Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, czwartek, dnia 27 sierpnia 1936 r. Nr. 234.

Napięta sytuacja w Sowietach

Kilka tysięcy osób aresztowanych w Leningradzie i w Moskwie

Leningrad, 26. 8. Wynik procesu Zinowjewa i towarzyszy posłużył władcom Kremlu i Kominternu do przeprowadzenia nowej czystki w państwie sowieckiem. Pod zarzutem współdziałania z trockistami aresztowano w poniedziałek w nocy na wtorek oraz w ciągu wtorku. w Moskwie i Leningradzie kilka tysięcy osób. Agenci G. P. U. są nadzwyczaj czynni. Aresztowani oczekiwać będą nowego procesu.

* * *

Berlin, 26. 8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Leningradu, że następstwem procesu Zinowjewa i towarzyszy jest **nowa wielka fala aresztowań.** Jeszcze przed ogłoszeniem wiadomości o straceniu 16 skazańców, przygotowywano nastroje przeciwko osobom, które oskarżeni w zeznaniach swych wymieniali jako współwinne. Aresztowania jednak nie obejmują jedynie tych, którzy podejrzewani są o sympatyzowanie z grupą Zinowjewa, lecz rozciągają się na znacznie większą liczbę osób. **Według pogłosek liczba aresztowanych do dnia dzisiejszego w Moskwie, Leningradzie i innych miastach przekracza już kilka tysięcy osób.**

Krwawe rozruchy na Ukrainie

Berlin, 26. 8. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Odessy, że rozruchy głodowe na Ukrainie, mimo ogłoszenia stanu alarmu dla armji czerwonej, wzrastają z dniem każdym. W okręgu Połtawy, gdzie w czasie rabowania wojskowego magazynu przez ludność doszło do krwawego starcia między robotnikami, chłopami i żołnierzami czerwonej armji, w czasie którego 23 osoby zostały zabite, doszło ponownie do niepokojów. Z pośród demonstrantów aresztowano około 200 osób. Również w okolicy Konotopu kilkuset robotników i chłopów, którzy dawali wyraz swemu niezadowoleniu z powodu rekwizycji wszystkich środków żywności przez czerwoną armję, aresztowano w czasie pracy i umieszczono w obozie koncentracyjnym, otoczonym drutem kolczastym. Czeka ich surowy wyrok za udział w sabotażu. Rozruchy głodowe rozprzestrzeniły się równocześnie na obszar północny kaukaskiego Sowietu, na okręgi Kurs i Saratow. W Bielańsku nad Donem kilkuset robotników i chłopów napadło na komisarza czerwonej armji, rekwirującego żywność i dokonało na nim samosądu. Oddziały wojskowe wysłane na miejsce wypadku aresztowały ludność całych wsi z wiejskim sowietem na czele, a 18 osób które stawiały opór zostało rozstrzelanych. W Zelenkoje nad Dnieprem doszło do dramatycznych scen. W chwili gdy przybył oddział czerwonej armji, celem aresztowania mieszkańców, stawiających opór przy rekwirowaniu żywności, kilkaset osób usiłowało uciec czółnami przez Dniepr, wojsko zaś nie zważając na to, że wśród uciekających są liczne kobiety i dzieci, otworzyło na czółna ogień karabinowy. W czasie wywołanej tymi strzałami paniki, wywróciły się dwa czółna i 40 osób znalazło śmierć w falach Dniepru.

Dowód słabości reżimu sowieckiego

Białogród, 26 sierpnia. (PAT). Wyrok w procesie moskiewskim, który wywołał tu bardzo wielkie wrażenie, jest osądzany ogólnie jako dowód słabości obecnego reżimu Rosji Sowieckiej.

Przestroga dla Europy

Berlin, 26 sierpnia (PAT). Wykonanie wyroku na 16 skazanych przez trybunał moskiewski przyjęły koła polityczne z dużem zainteresowaniem. Oświadczają tu, że zarówno proces, jak i wykonanie 16 wyroków śmierci na ongiś najwybitniejszych kierownikach polityki sowieckiej, **stanowi poważną przestrogę dla całej Europy. Z poza tego procesu przebija groźne oblicze bolszewizmu.** Co do roli Stalina w procesie, **wskazują tu, iż nieraz już usuwał on w podobnie krwawy sposób niejednego rywala. Jest on człowiekiem bezwzględnym.**

Oburzenie angielskich socjalistów

Londyn 26 sierpnia (PAT). Z powodu 16 egzekucyj w Moskwie sekretarz generalny trade-unione'ów Walter Citrine oświadczył przedstawicielom prasy: rząd moskiewski pominął okazję wykazania, że potrafi być nietylko silnym, ale i szlachetnym. Każdy kto uprzytomni sobie, że skazanym, gdy znajdowali się w więzieniu i pozbawionym wszelkiej obrony, wydarto przyznanie się do winy **musi być oburzony do głębi.**

Stalin w obawie o życie

Londyn, 26. 8. „Sunday Express" zamieścił **sensacyjne** rewelacje na temat ochrony Stalina, obawiającego się ustawicznie zamachów na swoje życie.

Z uwagi na proces Zinowjewa i rozgoryczenie, jakie jego rozstrzelanie wywołało w kołach opozycji, środki ostrożności zostały obecnie silnie wzmocnione. **Stalin jest w obecnej chwili dosłownie więźniem Kremla.**

Na korytarzach, prowadzących do jego mieszkania, rozpięte są gęsto druty przez które przechodzi prąd elektryczny. Każde poruszenie takiego drutu powoduje natychmiastową śmierć. Drzwi na Kremlu nie posiadają wogóle klamek. Otwierają się one elektrycznie za pociśnięciem guzika, znajdującego się na biurku Stalina.

Samochód dyktatora Rosji zaopatrzony jest w płyty pancerne, a szyby są wstawione ze szkła nie przepuszczającego kul. Z obawy przed otruciem każda potrawa podawana Stalinowi badana jest poprzednio chemicznie przez wiernego lekarza.

Konferencja tych, którzy rządzą światem?

Fantastyczny projekt amerykański.

Nowy Jork, 26. 8. (PAT). **Krąży tu pogłoska, że prezydent Roosevelt po reelekcji w listopadzie br. zamierza zwołać konferencję pokojową, na którą zaprosić ma króla Edwarda VIII, kanclerza Hitlera, Stalina, Mussoliniego i prezydenta Lebrun. Pogłoska ta pochodzi z otoczenia prezydenta. Będą zaproszeni również przedstawiciele Chin, Japonji i innych państw.**

Strajk protestacyjny przeciw wyrokowi?

Ryga, 26 sierpnia. **Nadeszła tu wiadomość, że w kilku wielkich fabrykach i zakładach przemysłowych w Leningradzie rozpoczęli robotnicy strajk protestacyjny przeciwko wyrokowi śmierci, wydanemu w Moskwie przeciw 16 opozycjonistom.**

W sferach robotniczych wywołało oburzenie zwłaszcza postępowanie władz, które doprowadziło do samobójstwa Tomskiego. Wobec tego, że w Rosji sowieckiej strajki są surowo zakazane, można się spodziewać, że strajk leningradzki pociągnie za sobą wzmożenie akcji represyjnej.

— 000 —

Już w piątek jedzie gen. Rydz-Śmigły do Paryża

TOWARZYSZY MU SZEF SZTABU GENERALNEGO GEN. STACHIEWICZ.

Warszawa, 26. 8. (PAT). **W piątek dnia 28 bm. wyjeżdża do Paryża generalny inspektor sił zbrojnych gen. dywizji Edward Śmigły Rydz. Generalnemu inspektorowi towarzyszyć będą w podróży: szef sztabu głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz, szef biura inspekcji G. I. S. Z. płk. dypl. Leon Strzelecki oraz adjutanci rtm. Vacqueret i rtm. Horoch. W ciągu kilkudniowego pobytu we Francji generalny inspektor sił zbrojnych weźmie udział w manewrach armji francuskiej.**

— 000 —

Miljonowa armja niemiecka

Paryż, 26. 8. (PAT.) Havas donosi z Berlina: **Na 1 lipca 1937 r. Niemcy będą miały pod bronią 1.200.000 ludzi, będzie w tem 300.000 ochotników, 500.000 poborowych rocznika 1914, którzy mają za sobą 21 miesięcy czynnej służby w armji, 400.000 żołnierzy rocznika 1915, mających za sobą 9 miesięcy służby.**

Dnia 1 października 1937 r. liczba żołnierzy niemieckich zmniejszy się do miljona ludzi po zwolnieniu rocznika 1914 r. i poborze rocznika 1916 r. Dnia 1 października 1938 r. siły zbrojne niemieckie liczyć będą poniżej 900.000 ludzi.

— (o-o) —

Dalsza akcja antykomunistyczna

REWIZJE W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Warszawa, 26. 8. (Telef.) **W Warszawie trwają nadal rewizje i aresztowania wśród komunistów. W ciągu nocy aresztowano 32 osoby, które zabrano do urzędu śledczego. Jednocześnie znaleziono wiele dokumentów, aktów, sprawozdań i wydawnictw, dotyczących komunistów z grupy stalinowskiej. Rewizje odbyły się przeważnie w dzielnicy żydowskiej. Przeprowadzono je nietylko w lokalach komunistycznych związków zawodowych lub organizacyj komunistycznych, lecz także w mieszkaniach komunistycznych działaczy. M. i. dokonano rewizji w Żydowskiej Organizacji Szkolnej. Wśród aresztowanych znajduje się jeden lekarz-żyd, kilku inteligentów oraz kilkunastu rzemieślników. Ze względu na to, że nici całej akcji sięgają poza Warszawę i ponieważ dalej prowadzone są rewizje i aresztowania, nazwiska osób zatrzymanych i szczegóły całej akcji trzymane są w tajemnicy.**

Nagły zgon pos. Stpiczyńskiego

SZEF „BIURA AKCJI I PLANOWANIA" ZMARŁ W PARYŻU.

Warszawa, 26. 8. (PAT). **W dniu 26 sierpnia br. o godz. 4 min. 45 zmarł przebywający w Paryżu poseł na Sejm, redaktor Wojciech Stpiczyński.**

Przed tygodniem redaktor Stpiczyński powrócił z urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Otwocku i czując się znacznie lepiej, udał się w sprawach prasowych do Paryża. Dłuższa podróż wpłynęła ujemnie na stan zdrowia śp. redaktora Stpiczyńskiego. Po kilku dniach nastąpiło pogorszenie i śmierć z powodu nadmiernego osłabienia serca. Natychmiast po zgonie śp. redaktora Stpiczyńskiego przybył do hotelu, gdzie zamieszkiwał zmarły, ambasador Juljusz Łukasiewicz i zajął się osobiście przygotowaniami do pogrzebu.

Prezydent przyjmie kard. Marmaggiego

Warszawa, 26. 8. (Telef.) P. Prezydent Rzplitej przybędzie w tym tygodniu ze Spały do Warszawy i przyjmie na Zamku specjalnego legata papieskiego na Synod Episkopatu Polskiego, ks. kard. Marmaggiego. Wizyta odbędzie się w piątek.

— -o-o- —

Powstańay ogłosili subskrypcję na skarb narodowy

Burgos, 26. 8. (PAT). Zebrała się tu dziś po raz pierwszy od wybuchu wojny domowej Rada Zarządzająca Banku Hiszpańskiego. Uczestniczą w niej dyrektorowie oddziałów banku z miast, zajętych przez powstańców. Wobec wywiezienia przez rząd madrycki ogromnej części rezerwy złota do Paryża postanowiono zarządzić subskrypcję na skarb narodowy. Z 78 filji banku hiszpańskiego 43 są w rękach powstańców.

Marksiści nie utrzymają się długo

Sewilla, 26. 8. (PAT). Gen. Queipo de Llano we wczorajszym komunikacie radjowym oświadczył: „Operacje wojskowe idą powoli, ale skutecznie. Mamy plan, którego musimy trzymać się. W Asturji posuwamy się naprzód, biorąc licznych jeńców i amunicję. Powodzenie naszych wojsk w Palma na Majorce jest pewne. Rząd marksistowski nie utrzyma się długo“.

—— -000- ——

Ś. † p.

Marja z Jarzymowskich

Kwiatkowska

właścicielka dóbr w Radoczy,

zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 26 sierpnia b. r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dn. 28 bm. o godzinie 9 rano w Radoczy.

Rewizje w 640 domach

w pow. brzeskim i dąbrowskim w poszukiwaniu broni palnej

Warszawa, 26. 8. (PAT). Na skutek stwierdzenia użycia broni palnej przez uczestników zajść w dniu 15 sierpnia br. w Wierzchosławicach i poranienia w sposób bestjalski kilku funkcjonarjuszy policji, ze starszym posterunkowym Ratajczakiem na czele, władze bezpieczeństwa zarządziły w dniach 24—26 sierpnia poszukiwanie broni w niektórych gminach powiatu brzeskiego i dąbrowskiego, wojew. krakowskiego. **Szczegółowe poszukiwania, mające na celu wykrycie nielegalnych posiadaczy broni palnej objęły w powiecie brzeskim gminę Zawada Uszewska, gdzie przeprowadzono rewizję w 150 domostwach oraz gminę Wola Radłowska, gdzie przeszukano 260 domostw. W powiecie dąbrowskim dokonano poszukiwań broni w gminie Luszowice z przysiółkami Zdziary i Malec, w 230 domostwach.**

Protest żydów przeciw wstrzymaniu imigracji do Palestyny

Warszawa, 26. 8. (Telef.) **W dniu 1 październik ma być wstrzymana emigracja do Palestyny w związku z tamtejszemi rozruchami.** Wobec tego komitet centralny organizacyj sjonistycznych proklamował na jutro ogólny protest **żydostwa polskiego.** O g. 8 wieczorem odbędzie się w Warszawie na podwórzu gminy żydowskiej demonstracja protestacyjna w czasie której przemówienia wygłoszą przywódcy sjonistyczni. poczem odbędzie się specjalne posiedzenie rady i zarządu gminy żydowskiej. We wszystkich miastach, gdzie istnieją gminy żydowskie, odbędą się podobne zebrania, które uchwalą rezolucje protestacyjne. Rezolucje przesłane będą do Londynu. Gmina żydowska w Warszawie zwróciła się telegraficznie do większości gmin żydowskich z wezwaniem do wzięcia udziału w uroczystości.

Zarąbał dzieci siekierą i poderżnął sobie gardło

Zakopane 26 sierpnia. W dniu dzisiejszym rano w Zakopanem obok kamieniołomów, mieszkający tam w jednym z domków osiedlla robotniczego dozorca osiedla Władysław Jaśkowiak **zarąbał siekierą dwoje swoich dzieci 11-letnią Krystynę oraz dziewięcio letniego Władysława, poczem poderżnął** sobie **brzytwą żyły u rąk oraz krtań.** Dzieci Jaśkowiaka przebywały wraz z innemi na półkolonj. urządzonej w jednym z domów osiedla. Świadkiem zbrodni było kilkoro dzieci z półkolonji. Tło zbrodni nieznane. Jaśkowiaka w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala.

Tajemnicze morderstwo wyjaśn one

Olkusz, (PAT.) W dn. 22 bm. na polach wsi Klonów, gm. Racławice (miechowskie) znaleziono trupa Kacpra Morelowskiego, lat 45. mieszkańca wsi Marchocice, zabitego w tajemniczy sposób trzema strzałami rewolwerowemi.

Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie, zabójstwa Morelowskiego dokonał jego bratanek Stanisław Morelowski w dn. 20 bm. wieczorem na tle nieporozumień rodzinnych. Zachodzi podejrzenie, że w zbrodni brała również udział żona zabitego. Podczas sekcji sądowolekarskiej w głowie zabitego znaleziono 2 kule, a jedną w brzuchu. Zabójcę zatrzymano.

——0-0-0——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26. 8. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Holandja 360.75; Berlin sprzedaż 212.98, kupno 212.92; Bruksela 89.75; Gdańsk sprzedaż 100.20. kupno 99.80; Kopenhaga 119.35; Londyn 26.75; Nowy Jork 5.21 i jedna czwarta; Paryż 34.98 i pół; Praga 21.96; Sztokholm 137.95; Zurych 173.23; Wiedeń sprzedaż — 99.20, kupno 98.80; Medjolan sprzedaż 42.00, kupno 41.80. Marka niemiecka srebrna sprzedaż 149.00, kupno 144.00; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 48.00; 3 proc. pożyczka inwestycyjna pierwszej emisji 62.00; drugiej emisji 60.75; dolarówka 48.00; 5 proc. konwersyjna 47.50.

Drugi dzień Synodu i zakończenie

Częstochowa, 26. 8. W środę 26 bm. o godzinie 10 rano rozpoczęły się obrady trzeciej sesji Synodu Plenarnego (I. i II. odbyły się 25 bm.). Przyjęto po dyskusji **artykuły statutów synodalnych od 137 do 150.** Statuty synodalne obejmują sprawy, dotyczące karności kościelnej w ogólności. Następne **artykuły** mówią o stosunku do Stolicy Apostolskiej, o biskupach, kapitułach katedralnych i kolegjackich, o dziekanach, proboszczach, wikarjuszach, o prefektach, duszpasterzach akademickich, o kapelanach szpitalnych i więziennych, o zakonnikach. Dalsze rozdziały poświęcone są rozmaitym sprawom dotyczącym osób **świeckich, Akcji Katolickiej oraz życia publicznego, społecznego i kulturalnego. Mówią o prasie katolickiej** i pracy unijnej i misyjnej, o Sakramentach św. i sakramentaljach, o czci Bożej i kulcie świętych, o posłannictwie nauczycielskiem Kościoła, **o wychowaniu i nauczaniu religijnem,** o głoszeniu słowa Bożego, o uczelniach teologicznych, o wyjątkowych sprawach Kościoła i o sądownictwie kościelnem. **Następnie Synod załatwił cały szereg postulatów. Dziś Księża Biskupi zgłosili szereg petycyj do Stolicy Apostolskiej i na tem zakończyła się sesja trzecia.**

Po ukończeniu sesji **Księża Biskupi** z J. Em. Ks. Kard. **Prymasem na czele** udali się na t. zw. szczyt jasnogórski. **Na placu przed klasztorem zgromadziły się olbrzymie rzesze wiernych, dochodzące do 250.000 osób.** Ks. Prymas w serdecznych słowach przemówił do pielgrzymów, dziękując im za modlitwy o pomyślność obrad synodalnych, wzywając ich do dalszej pracy nad odnowieniem w Chrystusie naszego życia publicznego i prywatnego. W swojem przemówieniu podkreślił Ks. Prymas również ojcowski stosunek duchowieństwa do narodu polskiego: **duchowieństwo z narodem a naród z duchowieństwem.**

O godz. 4 popoł. zebrała się czwarta i ostatnia sesja synodalna. **Ks. Kardynał Prymas w imieniu całego Episkopatu Polskiego złożył wyrazy wdzięczności dla Ojca św. za ustawiczną troskę i pamięć o ukochanej przez Niego Polsce oraz serdeczne podziękowanie J. Em. Ks. Kardynałowi-Legatowi za przybycie na** Synod **Plenarny.** Na zakończenie obrad zabrał głos J. Em. Ks. Kardynał-Legat, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem zobrazował prace Synodu oraz wyraził nadzieję, **że obecny Synod i jego uchwały, gdy wejdą w życie, przyczynią się do wzmożenia ducha religijnego w naszym kraju.** Po przemówieniu Kardynała-Legata wszyscy obecni udali się procesjonalnie z sali Rycerskiej, gdzie odbywały się narady, do bazyliki jasnogórskiej. Po odśpiewaniu tam solennego **„Te Deum“, Ks. Kardynał-Legat udzielił wszystkim zebranym w imieniu Ojca św. błogosławieństwa apostolskiego.**

†

Za spokój duszy

ś. p. Zofji Preussner

odprawi się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele św. Anny dnia 27 bm. o g. 7.30 rano

O czem zawiadamia

Rodzina.

Organizacje rolników będą zaopatrywać armję

Warszawa, 26. 8. (Telef.) **Władze wojskowe rozpoczną we wrześniu skup zboża na potrzeby armji.** Okres skupu potrwa kilka miesięcy i zakończy się dopiero w lutym. **Organizacje rolnicze w kraju wezwane zostały do nawiązania bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami intendentury poszczególnych formacyj wojskowych.** Za wzór podano Okręgowe Tow. Kółek Rolniczych w Sandomierzu, które nawiązało kontakt z intendenturą garnizonu w Rzeszowie i zaprosiło oficera intendenta na specjalną konferencję. na której wygłosił on referat o warunkach dostaw dla wojska, dokonywanych bezpośrednio przez rolników. W rezultacie konferencji garnizon w Rzeszowie przyjmuje dostawy w dużej mierze wprost od producentów. Wydane do organizacyj rolniczych instrukcje wyjaśniają, że zboże nabywane jest przez intendentury DOK. i większe formacje wojskowe, które posiadają spichrze oraz magazyny. Mniejsze oddziały wojskowe zaopatrują się same w mięso, tłuszcze, ziem-

Min. Schacht w Paryżu

Paryż, 26. 8. (PAT). Gubernator Banku Francji Labeyrie wydał dziś wraz z małżonką śniadanie na cześć ministra gospodarki Rzeszy dr. Schachta. W śniadaniu wziął udział ambasador Rzeszy we Francji, premjer Blum, ministrowie: Vincent Auriol, Ivon Delbos, Spinasse i Bastid oraz zastępca gubernatora Banku Francji Suirand.

Wiele mówiące słowa Stalina

Londyn, 26. 8. (PAT). „Evening News“ donosi z Moskwy, że Stalin, przemawiając przez radjo do armji czerwonej, oświadczył, **iż Związek Sowiecki znajduje się w przededniu poważnych wypadków. Lada chwila, — mówił Stalin — będziecie, być może, musieli poświęcić życie w obronie ziemi ojczystej.**

——:000:——

Dochodzenia w sprawie zajść 15 sierpnia

Warszawa 26 sierpnia. (Telef.). **Dochodzenia władz sądowo-śledczych w sprawie zajść podczas obchodu w dniu 15 sierpnia w Wierzchosławicach i Strudze pod Warszawą prowadzone są w tempie przyspieszonem.** — Dziś zgłosili się do sędziego śledczego na powiat warszawski obrońcy aresztowanych w Strudze narodowców i zabiegali o zwolnienie ich z aresztu. Prośbę załatwiono odmownie to też trzej narodowcy B. Chmielewski, Wł. Rak i Stan. Maślak pozostaną w więzieniu do rozprawy sądowej.

Likwidacja warszawskiej „Oazy“

Warszawa, 26. 8. (Telef.) Syndyk masy upadłościowej popularnego w swoim czasie dancingu i restauracji pod firmą Oaza zlikwidował tę restaurację. **Wierzyciele otrzymają minimalną część swoich należności, gdyż na 150.000 długów „Oazy“ zdołano z pozostawionej przez nią masy wydobyć zaledwie 40.000 zł.** Z pieniędzy tych pokryte będą zaległe podatki oraz należności personelu. zaś inni wierzyciele otrzymają tylko 4 do 5 proc. „Oaza“ w okresie t. zw. radosnej twórczości była ulubionym lokalem różnych dygnitarzy.

„Kadra" p. Walerona

Daliśmy onegdaj sprawozdanie, ze zjazdu „działaczy chłopskich", którzy pod przewodnictwem p. Walerona „radzili" w niedzielę w Warszawie i „uradzili" oryginalną deklarację ideową i poddanie się pod rozkazy gen. Rydza-Śmigłego. Właściwie należałoby ten wypadek potraktować na wesoło. Znamy przecież nie najgorzej tych „chłopskich działaczy", jak pp .Waleron, Langer inni. Ale sprawa ma jeszcze drugą, poważniejszą stronę. Oto — gen. Rydz-Śmigły potraktował poważnie to towarzystwo i — jak stwierdza ajencja „Iskra" — przyjął do wiadomości tę submisję paczki „chłopskich działaczy". Jeśli zważymy, że dotąd tylko dwie organizacje oddały się „do dyspozycji" gen. Rydza-Śmigłego, i że temi organizacjami są: „Legjon Młodych" i „Kadra działaczy organizacyj chłopskich" (jak brzmi dźwięczna nazwa pana Waleronowej organizacji), to właściwie niema się z czego śmiać.

I te dwie strony całej tej historji biją w oczy.

DYWERSJA I DEMAGOGJA.

P. p. „działacze chłopscy" ubrali swoją akcję w piórka patrjotycznych i ideowych frazesów. Ich deklaracja ma być filozoficzną syntezą przemian w świecie i „nowego ustroju. Jej autorowie nie zdołali utrzymać się na tym filozoficznym poziomie do końca. Wprowadzili do niej akcenty, które odrazu dają czytelnikowi poznać, że ma do czynienia z doświadczonymi wygami politycznymi.

Pierwszym z nich jest atak na W. Witosa. W „deklaracji ideowej"? Tak! To nam daje odrazu poznać charakter i cele tej „Kadry"... P. Waleron ma na wsi zastąpić W. Witosa, a jego „Kadra" jest przeznaczona do rozbijania Stron. Ludowego.

Drugim jest obłudny ustęp poświęcony demokracji liberalnej... „Deklaracja ideowa" stoi na stanowisku rządów „autorytatywnych" i żywcem z hitleryzmu bierze „Führerprinzip" jako zasadę ustrojową państwa. Nie jesteśmy zwolennikami liberalnej demokracji. Uważamy bowiem, że nie potrafi dać państwu patrzebnej siły, jednolitości społeczeństwa i trwałej władzy. I to jest rozsądny punkt widzenia. Ale p. p. „działacze" zwalczają z wprost przeciwnego punktu widzenia. Demokrację liberalną traktują w swej „deklaracji ideowej" jako formę ustrojową wygodną dla „reakcji" i zapewniają, że trzyma się tylko w Anglji i w krajach skandynawskich, a trzyma się — i to jest charakterystyczne — tylko dzięki królom, którzy ją „dla celów dynastycznych popierają"... Przecież to jest obrzydliwa demagogja.

U GEN. RYDZA-ŚMIGŁEGO.

Możnaby się śmiać zdrowo z tych ustępów „deklaracji ideowej" i z całego zjazdu. Ale sprawa ma jeszcze drugą, poważną, stronę.

Ajencja rządowa „Iskra" donosi:

„Po zakończeniu obrad i uchwaleniu rezolucji prezydjum zjazdu z prezesem Waleronem na czele udało sie do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza, aby wręczyć mu tekst rezolucji. Gen. Rydz-Śmigły przyjął prezydjum zjazdu **bardzo serdecznie** i w kilkuminutowej rozmowie poinformował sie dokładnie o przebiegu obrad".

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych rzucił hasło zjednoczenia społeczeństwa, a to na podstawie hasła o obronie kraju. Jak dotąd, tylko dwie organizacje publicznie oddały się do dyspozycji gen. Rydza-Śmigłego: „Legjon Młodych" i „Kadra" p. Walerona.

Co do „Legjonu Młodych", to opinja ma ustalone zdanie o tej organizacji. I nie zmieniła go nawet po wiadomości o oddaniu się jej do dyspozycji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

„Kadra" p. Walerona jeszcze nie rozwinęła działalności. Ale sam personalny jej skład i jej deklaracja ideowa wystarczają do zdania sobie sprawy z jej właściwego charakteru.

Trzeba wobec tego wyrazić obawę, by przyjęcie tych właśnie dwóch organizacyj przez gen. Rydza-Śmigłego nie skompromitowało tak cennej w zasadzie i tak potrzebnej w obecnych warunkach jego akcji zjednoczenia narodu.

NIEBEZPIECZEŃSTWO.

„Czas" podnosi niebezpieczeństwo „Kadry" p. Walerona dla wsi. Ma rację!

„Kadra" jest typową dywersją polityczną. Z jej wystąpień na zjeździe niedzielnym i z akompanjamentu „Kurjera Porannego", który jej towarzyszy, należy wnosić, że chce na wieś wprowadzić nowy ferment partyjno-polityczny. Zapewne w Małopolsce nie osiągnie większych rezultatów. Liczy zresztą na powiaty b. Kongresówki. Stąd bowiem rekrutują się ci „chłopscy działacze", którzy radzili w ub. niedzielę.

Trzeba się lękać, że akcja „Kadry" — o ile byłaby zwłaszcza poparta przez decydujące czynniki — doprowadzi do wzburzenia wsi, pogłębi ferment polityczny i społeczny i w konsekwencji przyniesie owoce, wręcz przeciwne tym, których sobie życzy gen. Rydz-Śmigły. Nie ułatwi zjednoczenia narodu, ale je utrudni.

Sądzimy, że jest jeszcze czas na osadzenie ambicyj „Kadry" w miejscu. Niech powołane do tego czynniki przeprowadzą w społeczeństwie ankietę co do szans „Kadry" i poglądów wsi na wartość jej przywódców! Przedewszystkiem niech się krytycznie odniosą do raportów p. p. starostów! Niech natomiast zbadają objektywnie nastroje samej ludności wiejskiej! A niewątpliwie dojdą do przekonania, że „Kadra" nie ma żadnych szans wywołania na wsi zdrowego ruchu ludowego, natomiast ma wszystkie dane do tego, by rządowi utrudnić porozumienie z właściwą wsią.

Zaczęliśmy od strony wesołej w tej sprawie. Kończymy na stronie poważnej.

Obydwie bowiem splatają się z sobą. I obydwie należy uwzględniać!

J. P.

Przegląd prasy...

„Związek Młodzieży Ludowej" na widowni

„Gazeta Polska" donosi, że w d. 23 bm. odbyły się w Warszawie obrady zarządu głównego „Zw. Młodzieży Ludowej". Na zebraniu przyjęto następujące uchwały:

„Związek Młodzieży Ludowej, doceniając powagę sytuacji obronnej i gospodarczej państwa, jako też biorąc pod uwagę potrzebę zespolenia wysiłków całego społeczeństwa wokół wyraziciela tych dążeń Naczelnego Wodza, gen. Śmigłego-Rydza i wierząc że w pierwszych szeregach znajdzie się przedewszystkiem wieś polska, która swoim stosunkiem do państwa, wypełnieniem obowiązków i powinności dała najmocniej wyraz swojej wartości obywatelskiej — podkreśla, iż jako organizacja młodzieżowa w swej pracy wychowawczej wśród młodego pokolenia wsi na pierwszym planie stawia wcielanie w czyn i karne wypełnianie doniosłych dla państwa haseł wskazanych przez Naczelnego Wodza gen. Śmigłego-Rydza".

Znaliśmy dotąd „Zw. Młodzieży Ludowej", którym kierował p. Polakiewicz. Potem ten Związek z hałasem rozwiązano, a p. Polakiewicz złożył mandat poselski, czy też do tego go zmuszono. Byłżeby to ten sam Związek?

Dywersyjna partja

Na temat zjazdu „działaczy chłopskich" pisze „A. B. C.":

„Musi ogarniać każdego obserwatora naszego życia publicznego zdziwienie, że do przejściowej efemerydy, zawiązanej minionej niedzieli, przykłada się duże znaczenie i reklamuje się ją, jak gdyby to było zjawisko mogące życie naszej wsi przemienić do gruntu. Nadano zjazdowi rozgłos niebywały i przyłożono do niego tak wysoką miarę, jak gdyby się nie orjentowano, że się ma do czynienia z bankrutami politycznymi i wyświechtanymi, którzy nie potrafią już porwać za sobą mas ludowych, ani też wyżłobić nowych torów dla ruchu ludowego.

Masy potrafi porwać tylko jakaś idea Może być ona pozytywna, może być światoburcza, ale musi mieć w sobie siłę i prężność. Nigdy jeszcze zwyczajny oportunizm życiowy i dostosowywanie się do przemijających konjunktur nie potrafiły stworzyć ruchu masowego, ani też zastąpić idei. Dlatego też wszystkie czynniki, które przyłożyły rękę do stworzenia „kadry" i które chcą na niej budować jakąkolwiek przyszłość, wybrały drogę niewłaściwą. Tyle już było prób rozmaitych, próbowania dywersji w celu osłabienia chłopskiego instynktu organizacyjnego, że powinny były wpoić w patronów tych poczynań przeświadczenie, że wszelka taka akcja skończy się fiaskiem i pozytywnych wartości do życia publicznego nie wniesie. A jeżeli patronowie takich akcyj łudzą temi poczynaniami czynniki odpowiedzialne, to w takim razie źle im służą, szkodzą państwu i przyszłości".

Waleron ma zastąpić Witosa

Innego zdania jest rządowy „Dziennik Polski" (Lwów). Cieszy się, że

„Wyzwala się na wsi nowy ruch. Może nie operuje on narazie nieprzejrzanemi masami, ale — jeśli narodem polskim nie zawładnął zły duch — to wierzyć się musi, że program nowego ruchu chłopskiego stanie się napewno powszechnem wyznaniem wszystkich chłopów polskich. Program nowego ruchu, którego dosłowną treść obok przytaczamy, płynie ze zdrowego rozsądku i mądrej myśli politycznej. Łączy najwyższy interes Narodu z postulatami wsi, które nie znajdują u nas sprzeciwu. Wyrażają szlachetny i bezinteresowny radykalizm zgodny z wymogami dzisiejszej Polski.

Do pokolenia, które wzrastało w latach wojny o niepodległość Polski, którego najstarsze roczniki brały udział w ostatnich latach tej wojny i złożyły ofiarę na ołtarzu walki o własne państwo — deklaracja programowa nowego ruchu chłopskiego przemawia zrozumiałym językiem. Mieści się w niej wszystko co oddawna jest naszą ambicją i naszem dążeniem.

Partyjnictwo Witosa zawsze budziło sobą jakąś nieokreśloną odrazę i obcość niedostępną do mózgów Polski, która wzrosła w nowych warunkach i nie pamięta sztuki partyjnej z austrjackiej epoki. Nie możemy pojąć dlaczego chłop polski święcący zwycięstwo armji narodowej, ma kłuć nożem posterunkowego własnego państwa.

Zrozumiemy się natomiast doskonale z tymi, którzy mówią, że Polska dzisiejsza potrzebuje jednego Wodza, że mamy się oddać do jego dyspozycji, że w Polsce muszą być przeprowadzone reformy socjalne zgodne z interesem obronności państwa, że handel ma być w rękach polskich, że ze wsi musi zniknąć nędza że trzeba rozmachu twórczego w naszem życiu".

Organ P. P. S. przeciw wyrokówi w Moskwie

„Robotnik" pisze, że wyrok moskiewski

„pogłębia przepaść między klasą robotniczą Zachodu a rządami bolszewickiemi.

Niema mowy o jakiejkolwiek dyskusji na temat jednolitego frontu, dopóki Rosja nie zacznie od siebie, nie przywróci wolności i praw obywatelskich socjalistom i opozycyjnym kierunkom w obozie bolszewickim!"

Tajemnica procesu moskiewskiego

W procesie trockistów w Moskwie zapadł w niedzielę (23 b. m.) wyrok skazujący wszystkich 16 oskarżonych na karę śmierci. Wyrok ten już wykonano. Sensacyjny przebieg tego procesu, w którym wszyscy oskarżeni przelicytowali się nawzajem aż do upodlenia w samooskarżaniu, wywołał zdumienie całego świata. I dziś ciśnie się każdemu na myśl pytanie, ile jest prawdy, a ile tragikomicznej inscenizacji w tem, co się działo i co mówiono na sali sądowej.

Zgrupujmy najpierw wszystkie znane fakty i przesłanki, by zbadać, czy będzie możliwe wyciągnięcie jakiegoś logicznego wniosku.

Większość zasiadających na ławie oskarżonych w ostatnim procesie została już skazana poprzednio na długoletnie więzienie w styczniu 1935 r. w procesie, t. zw. „centrum zinowjowsko-kamieniewskiego" za działalność opozycyjno-polityczną. Działo się to już po zabójstwie Kirowa, który padł w Leningradzie 1-go grudnia 1934 r., i od tego czasu skazani w poprzednim procesie nie opuszczali więzienia. **Nikt ich jednak przez cały ten czas nie oskarżał o współudział w zorganizowaniu zabójstwa Kirowa.** Dokładne śledztwo prowadzone po śmierci Kirowa pod przewodnictwem samego Stalina, który natychmiast po udanym zamachu udał się do Leningradu, nie wykryło żadnego związku między osobą zabójcy Kirowa, Leonidem Nikołajewem a „zinowjewcami". Ustalono nawet, że motywy zamachowca były napół prywatnej natury, gdyż Kirow odmówił mu udzielenia obiecanej poprzednio posady. Stalin kazał wówczas rozstrzelać Nikołajewa i 13 bliskich mu ludzi, a potem dodatkowo jeszcze 103 osoby, które przejawiły poprzednio kiedykolwiek, jakiekolwiek niezadowolenie w stosunku do Kirowa.

Zdawało się, że na tem sprawa zabójstwa Kirowa została zamknięta. Wywlókł ją na nowo obecny proces Zinowjewa i towarzyszy, których oskarżono o zorganizowanie zamachu na Kirowa i o przygotowywanie zamachu na Stalina, Woroszyłowa i innych filarów sowieckiego reżimu. Stwierdzić jednakże trzeba, że **przebieg procesu nie ujawnił ani jednego dowodu na poparcie aktu oskarżenia poza zeznaniami samych oskarżonych.** Za jaką cenę uzyskano takie zachowanie się oskarżonych? Czy wypływało ono z upadlającego tchórzostwa oskarżonych, którzy starali się w ten sposób osiągnąć łagodniejszy wymiar kary? Czy może za cenę takiego właśnie zachowania się zrobiono oskarżonym obietnicę ułaskawienia po wyroku, której obecnie czerwoni kaci nie dotrzymali? — Nie wiemy.

Wydaje się jednakże, że **inscenizacja odgrywała w procesie bardzo dużą rolę.** Obecnie władcy Kremla ze Stalinem na czele chcieli przedewszystkiem skompromitować Trockiego i całą opozycję trockistowsko-zinowjewską raz na zawsze w masach rosyjskich, jak i w opinji komunistów innych narodów. Temu celowi służyło oskarżenie „potwierdzone", zeznaniami oskarżonych, o współdziałanie ich z tajną policją („Gestapo") Niemiec hitlerowskich, śmiertelnego wroga Rosji Sowieckiej. Jednocześnie chodziło tu o pociągnięcie antyniemieckie, mające skompromitować hitleryzm na terenie międzynarodowym. Sądzimy także, że urządzenie tego procesu właśnie obecnie miało na celu zmobilizowanie mas partyjnych, wśród których szerzą się fermenty, pod sztandarem wierności wobec Stalina.

Natomiast jest także rzeczą niewątpliwą, że to, co ujawnił proces i to, co się dzieje obecnie w Rosji, **nie we wszystkiem jest aranżowane jedynie na pokaz.**

Spisek przeciwko Stalinowi i jego najbliższemu otoczeniu, rządzącemu Sowietami zatoczył — zdaje się — szerokie kręgi wśród partji rządzącej i zmierzał do obalenia jego władzy. W świetle nowych doniesień oraz w świetle tego, co podaje w ostatnich dniach prasa sowiecka o demaskowaniu coraz nowych „zdrajców" na całem terytorjum Z. S. R. R-u zarówno wśród kół partyjnych, przemysłowych, naukowych, a także w wojsku, wygląda na to, **że pozycja reżimu Stalinowskiego rzeczywiście była zagrożona i podminowana.**

Starych towarzyszy i dygnitarzy jak Zinowjew i Kamieniew, usuniętych od szeregu lat od władzy za „lewy ukłon", poświęciłby niewątpliwie obecny reżim sowiecki dla względów taktyczno-agitacyjnych. Ale obecnie przyszły fakty nowe. **Wytoczono dochodzenia i postawiono w stan oskarżenia filary obecnego reżimu i obecnego kursu!** W stosunku do tych ludzi nie rzucanoby gołosłownych oskarżeń, gdyż w wypadku niepoparcia

ich dowodami, groziłyby one rozkładem całej partji bolszewickiej. A oto ci nowi oskarżeni: **Michał Tomskij,** który popełnił samobójstwo na wiadomość o dochodzeniu przeciw niemu, był przewodniczącym sowieckich zawodowych związków robotniczych i Międzynarodówki zawodowej. — **Rykow,** były „premjer" **sowiecki i następca Lenina** na stanowisku **przewodniczącego** Rady Komisarzy Ludowych, **a aktualnie** członek rządu i komisarz poczt i telegrafów. — **Bucharin,** jeden **z głównych** teoretyków komunizmu sowieckiego **i naczelny** redaktor urzędowych „Izwiestji". — **Karol Radek** znany dobrze w Polsce, główny publicysta sowiecki. — **Sokolnikow** b. ambasador Sowietów w Londynie, i pozatem wybitni bolszewicy **Piatakow i Uglanow.** Nie wahamy się powiedzieć, że postawienie tych osobistości w stan oskarżenia posiada o wiele większe znaczenie aniżeli skazanie usuniętych już dawno od władzy zinowjewców.

Wreszcie należy wskazać ogłoszone w komunikacie Tassa ujawnienie **istnienia w armji sowieckiej jaczejek,** przygotowujących zamach na marszałka Woroszyłowa. Na ich czele stali dowódcy brygad generałowie Kuzmiczew i Schmidt.

Wszystko to, o czem powyżej była mowa, wskazuje na **niebiezpieczne dla reżimu Stalina, wewnętrzne napięcia istniejące w Sowietach.** Kto wie, czy nie zanosiło się w Sowietach na przewrót wewnętrzno-partyjny, podobny do tego, który szykował Roehm w Niemczech przeciw Hitlerowi w czerwcu 1934 r.

J. MAK.

Migawki.

Bardzo miły widok

Codziennie o pewnej godzinie spotykam na swojej drodze rozwrzeszczaną i rozbieganą gromadę chłopaków od 8--12 lat.

Ogromnie to miły widok!

Gromadkę tych łobuzów cechuje przedewszystkiem entuzjazm. Co robią, to robią z zapałem. Wrzeszczą jeden na drugiego, jakby ich kto ze skóry łupił, a głosy w tym wieku są — wiadomo — bardzo donośne.

Dalej odznaczają się kompletną pogardą dla rzeczy tego świata. Nic ich nie obchodzi „opinja", ani „społeczeństwo", — nieznane im zresztą pojęcia. Wcale nie zdają sobie sprawy z takiego faktu (któryby starszych cokolwiek krępował), że nogi rosną im stanowczo za prędko w stosunku do nogawic spodni. A niechby im auto spróbowało zakłócić zabawę. Miałby się szofer z pyszna!... „Świat" dla nich nie istnieje; istnieje tylko ich własny świat, wypełniony myślami o puszczanych „smokach" z papieru, albo o „prawdziwej" piłce nożnej, którą już w tym wieku próbuje się kopać, oczywiście ze skutkiem przyprawiającym kochane mamusie o duże kłopoty.

Bardzo to miły widok tego świata chłopięcego!

Któż patrząc na te beztroskie harce młodości potrafi powiedzieć cośkolwiek o przyszłości młodych łobuzów? Jakiemi drogami się potoczy? Jakie w nich cnoty lub niecnoty moralne rozwinie? Ku jakim pracom skieruje ich umysł? Jakiemi ich przygniecie troskami i walkami?

O tem myślimy tylko my, starsi. Tamci są od nich dalecy! Dlatego tak są weseli, tak bardzo „na serjo" w swych zabawach, tak zaprzątnięci dniem dzisiejszym.

I dlatego tak miły jest ten widok!

BAYARD.

Humor.

Grzeczność. Przecież pan usiadł na swoim kapeluszu!

— Ach, przepraszam bardzo, myślałem, że to pański.

MARJAN MANTEUFFEL.

Aprowizacja armji i żydzi

W artykułach moich, dotyczących projektu rozwiązania sprawy rolniczej, drukowanych 4, 5 i 6 sierpnia na łamach „Głosu Narodu", wspominiałem między innemi o tem, że Polska — jak zresztą każde inne państwo — posiada pewne punkty — miejscowości — okolice, ważne pod względem strategicznym, w których ze względu na obronę narodową, ziemia powinnaby należeć wyłącznie do Polaków i w dodatku stuprocentowo lojalnych obywateli kraju. Jest to konieczne — pisałem — ze względów bezpieczeństwa. W atmosferze tak przeładowanej elektrycznością, jak dzisiejsza, trzeba się z tem bardzo poważnie liczyć. Lekceważenie względnie zaniedbanie powyższych względów ostrożności mogłoby zczasem mieć smutne następstwa. Spójrzmy na inne państwa — i nie bawmy się w zbyt daleko posuniętą tolerancję, która graniczy najczęściej z naiwnością. W takiej Łotwie naprzykład, malutkiem państewku, które swą egzystencję zawdzięcza, jak wiadomo, w dużej mierze skutecznej pomocy wojsk polskich, **Polak — bez zezwolenia Ministra Skarbu — ani piędzi ziemi nabyć od pewnego czasu nie może.** A że wątpliwem jest wysoce, ażeby takie pozwolenie wogóle mógł uzyskać, przeto wspomniane rozporządzenie równa się w rzeczywistości zakazowi nabywania ziemi przez Polaków. A przecież tam, na tej Łotwie właśnie, w granicach dawnych Inflant Polskich, Polacy byli od wieków osiedli, położyli wielkie zasługi dla kultury kraju zdobyli słuszne prawa, pozostawili piękne tradycje.

ŻYDZI APROWIDUJĄ POLSKĄ ARMJĘ

Wróciłem myślą do tego ustępu moich artykułów, żeby dziś poruszyć inną sprawę, w mojem przekonaniu, również obrony narodowej dotyczącą. Jest to sprawa dostaw dla wojska. O ile moje informacje są ścisłe, — **dostawa zboża na potrzeby wojska znajduje się przeważnie w rękach żydowskich.** Nie jestem szowinistycznym antysemitą — jako wierzący, praktykujący i wykształcony katolik być nim nie mogę. Ale od kwestji antysemityzmu należy odróżnić potrzebę rozumnej samoobrony na terenie gospodarczym, na terenie obrony kraju i w dziedzinie moralności chrześcijańskiej. Żywiąc jaknajbardziej ludzkie uczucia dla przedstawicieli innych narodowości i innych wyznań, najbardziej kocham jednak swój naród, a w tym stanie rzeczy nie mogę nie przyznać, że znajdowanie się aprowizacji wojsk naszych w rękach żydowskich jest faktem (zwłaszcza na wypadek wojny) wysoce niebezpiecznym. Żydzi — niestety zbyt wyraźnie się zapisali, zwłaszcza w ostatnich czasach, jako element niepewny z punktu widzenia interesów polskich. Wolna myśl — komunizm — propaganda bezbożnictwa — ma w nich aż nazbyt wyraźnych zwolenników, a ich moralność, oparta na niemoralnych jakżeż często z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej przepisach talmudu, działa rozkładowo na otoczenie chrześcijańskie. W tych warunkach zdrowe poczucie samoobrony **powinnoby zdecydować Polaków do trzymania żydów jak najdalej od wszystkiego, co z armją ma do czynienia.** Nie mówię oczywiście o wypróbowanych wyjątkach — te jednak nigdy nie stanowiły reguły.

Dobrze — powiedzą mi na to zwolennicy status quo — ale wszak w Polsce nietylko dostawy dla wojska, lecz wogóle cały handel zbożem znajduje się przeważnie w rękach żydowskich. Z tym faktem należy się liczyć — wojsko oczywiście także. Tak bodaj jest w samej rzeczy, ale fakt ten — to jeszcze jeden dowód naszego niedołęstwa, z którego kiedyś przecież należałoby się otrząsnąć.

„SPÓŁKA AKCYJNA DLA HANDLU ZBOŻEM".

Handel zbożem jest trudny, wymaga dużego doświadczenia, rzutkości, obrotności, ale to nie dowodzi bynajmniej, żeby Polacy nie mogli go opanować. Trzeba tylko chcieć — trzeba się zdobyć na energję, której społeczeństwo nasze posiada dużo, tylko ją nie zawsze, niestety w odpowiednim zużytkowuje kierunku. I kapitały są do tego potrzebne. Oczywiście. Więc jakby tu podejść do sprawy? Mojem zdaniem, należałoby zainteresować nią szersze sfery, **stworzyć konsorcjum banków prywatnych, któreby powołało do życia Spółkę Akcyjną dla Handlu Zbożem.** Rząd musiałby nadać tej spółce wyłączny przywilej aprowidowania armji, a już to jedno dałoby jej odrazu zdrowe i mocne podstawy. Rząd winienby pozatem skasować Państwowe Zakłady Zbożowe, które są wyrostkiem etatystycznym, mam wrażenie, niekoniecznie potrzebnym, niebardzo opłacającym się i niezawsze szczęśliwie operującym. Kasując te zakłady, rozpocząłby Rząd celową robotę częściowego odciążania budżetu państwa przez zmniejszanie wydatków, związanych z nadmierną rozbudową ekspozytur etatystycznych i przerzucanie odnośnych kosztów, a jednocześnie i funkcyj, na społeczeństwo. Sądzę, że byłoby to zgodne z założeniami programu gospodarczego p. Ministra Skarbu. Społeczeństwo musi być coraz silniej i bezpośrednio angażowane w walkę z kryzysem, jeżeli rezultaty tej walki mają być rzeczywiście dodatnie. Etatyzm walki tej w Polsce nie wygra.

Dostawy dla armji nie są rzeczą łatwą. Kiedyś — za czasów zaborczych — byłem blisko tej sprawy, jako dyrektor jednego z naszych kresowych syndykatów. W intendenturze rosyjskiej rozwinięte było mocno łapownictwo, wobec którego, uczciwy dostawca znaleźć się musiał w rezultacie niemal zawsze — poza konkursem. Czasy jednak zmieniły się radykalnie: zaborców zmiótł z powierzchni ziem naszych wicher wypadków dziejowych, a między władzami polskiej armji a przyszłą polską Spółką Akcyjną dla Handlu Zbożem porozumienie byłoby, sądzę, nietrudne. Dobro armji, a tem samem i dobro państwa górowałoby ponad wszystkiem.

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZO-HANDLOWE.

Projekt zresztą już uzgodniony podobno z władzami wojskowemi i mający wkrótce wejść w fazę realizacji — **dostarczania zboża intendenturom wojskowym przez spółdzielnie rolniczo handlowe** uważam za — jakby to powiedzieć... bardzo zacny, ale nie praktyczny. Ruch spółdzielczy, który przed wielką wojną zaczął się u nas rozwijać na zdrowych podstawach i budził duże nadzieje, a w Poznańskiem osiągnął nawet, jak wiadomo, bardzo poważne rezultaty, po wojnie podupadł mocno i pozostawia dziś dużo do życzenia, jeżeli chodzi o środowiska polskie, bo w tych samych granicach polskiego państwa i przy tych samych konjunkturach, w środowisku ukraińskiem na przykład rozwija się podobno znakomicie. Znawcy spółdzielczości w Polsce przypisują ten smutny objaw wielkiemu brakowi ludzi ideowych wśród pracowników ruchu spółdzielczego i niechęcią do zadowalania się skromnemi płacami. A bez tych dwóch podstawowych warunków zdrowy ruch spółdzielczy jest nie do pomyślenia. Wątpię przeto bardzo, ażeby w tym stanie rzeczy nasze spółdzielnie podołać zdołały tak trudnemu zadaniu, jakiem jest handel zbożem i odpowiednia aprowizacja wojsk. Spółdzielnie nasze nie posiadają ani fachowców w tej branży, ani kapitałów. Fachowców nie zastąpią najlepsze nawet chęci, a kapitały będzie musiał Rząd awansować w formie kredytów i to poważnych i ponieść ryzyko za spółdzielnie. To wpłynąćby musiało oczywiście na podwyższenie kosztów.

Koszta miałaby oczywiście i projektowana przeze mnie Spółka Akcyjna, ale kapitały dałoby jej społeczeństwo, bo spółka wyposażona w wyłączny przywilej aprowidowania armji, byłaby dobrym interesem — a na usługi swoje miałaby fachowców, których byłaby w stanie odpowiednio zapłacić. Jeżeli nie zawsze może ludzi obytych z handlem zbożowym, to w każdym razie rutynowanych handlowców. Spółka mogła i piwinnaby nawet posługiwać się spółdzielniami rolniczo-handlowemi, jako swemi agentami. — Wten sposób wyrobiłyby się one i dojrzały z biegiem czasu do samoistnej pracy. A wtedy — po latach — nastąpiłby moment likwidacji Spółki i zastąpienie jej przez spółdzielnie. Rząd mógłby to sobie wszystko zastrzec w umowie ze Spółką, ograniczyć również możliwości ewentualnego wyzyskania stanowiska monopolisty. Między producentem, a konsumentem nie pozostałoby już wówczas t. j. po likwidacji Spółki miejsca dla pośrednika, co jest ideałem, do którego zdąża — jak wiadomo — ideowy ruch spółdzielczy. Ale składanie już dziś, **w dzisiejszych warunkach, poważnej i wysoce odpowiedzialnej roli aprowidowania armji na barki spółek rolniczych, uważam za krok przedwczesny, a temsamem ryzykowny.** — Obawiałbym się obustronnego rozczarowania zczasem, a co zatem idzie — zwątpienia we własne siły, co byłoby rzeczą najgorszą. Dlatego obstaję przy swoim projekcie, chociaż wiem, że dziś nie ma on już, niestety, żadnych szans.

Jestem wielkim zwolennikiem ruchu spółdzielczego, zwłaszcza na wsi, ale właśnie dlatego nie chciałbym go angażować zbyt wcześnie w pracy, do której on jeszcze nie dorósł, chociaż nie wątpię wcale, że zczasem dorośnie. Wszystkiego trzeba się uczyć systematycznie, zaczynając od „A", a kończąc na „Z", nigdy nie przeskakując liter. Czytelnicy „Głosu Narodu" słyszeli wszak o owym przedsiębiorczym człowieku, który zamierzając założyć duży handel artykułami spożywczemi, zaczął — od straganu na targu. Ten ma rozum praktyczny — i z pewnością dojdzie kiedyś do wielkich rezultatów. Bo przeważnie zaczyna się u nas od pięknych mebli biurowych i auta. A rezultat? Klapa.

Radio.

RADJOWY RECITAL ORGANOWY FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO. W roku bieżącym obchodzi świat muzyczny 20-lecie śmierci kompozytora niemieckiego wielkiej miary -- Maksa Regera. Polskie Radjo nadało z tej okazji kilka audycyj muzycznych. Do ich szeregu przybywa obecnie recital organowy znakomitego kompozytora F. Nowowiejskiego, poświęcony w całości Regerowi, którego twórczość obejmuje również wiele dzieł organowych. Wykonane zostaną Improwizacje z sonaty op. 60 i Benedictus. Audycja ta odbędzie się dnia 27 sierpnia o godz. 21.30.

„SZCZUR LĄDOWY NAD MORZEM". — „Szczur lądowy nad morzem" — to feljeton humorystyczny o mieszczuchach chcących zbyt prędko popisywać się swą wiedzą morską. Mnóstwo dobrze uchwyconych obserwacyj, powiedzeń i wyrażeń wyjętych z utworów domorosłych marynistów nietylko rozweseli radjosłuchaczy, lecz także „bawiąc — nauczy" czegoś o sprawach morza. Feljeton nadayn będzie dn. 27 bm. o godz. 17.50.

— -o- —

Programy stacyj radjowych.

PIĄTEK, DNIA 28-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Programy lokalne; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa); 16 Koncert kameralny z Krakowa; 16.45 Reportaż z Polesia: 17 Koncert solistów; 17.50 Poradnik sportowy; 18 Programy lokalne. 18.45: Otwieramy tajemniczą kopertę; 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 19 Wiązanka melodyj filmowych — koncert orkiestry P. R.; 19.30 Transmisja muzyki ludowej z Włoch; 20 Reżyser filmowy — monolog; 20.15 Dalszy ciąg koncertu Wiązanka melodyj filmowych: 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert symfoniczny z Poznania; 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka salonowa z Łodzi; 23--24 Program lokalny w Warszawie.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Audycja dla dzieci wiejskich; 12.28 Płyty; 14.30 Koncert popołudniowy z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze: 18 Skrzynka ogólna; 18.10: Wiadomości z dnia; 18.15 Płyty: 18.35 Koncert reklamowy.

Lwów. (377.4) Godz 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Informator turystyczny: 12.08 Życie Stowarzyszeń; 12.23 Muzyka z płyt: 14.30 Płyty; 15.30: Wiadomości gospodarcze; 18 Feljeton: 18.10 Muzyka z płyt: 18.25 Skrzynka programowa; 18.46: Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Nowiny gospodarskie — gawęda; 12.23 Muzyka z płyt: 18 Przegląd wydawnictw; 18.10 Pogadanka aktualna; 18.15: Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka taneczna na płytach.

Katowice. (395.8) Godz 6.00 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze": 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Chwilka społeczna: 12.10 Wiadomości bieżące; 12.23 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Pogadanka: 18 Wiadomości radjotechniczne; 18.10 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Koncert reklamowy.

Ku odrodzeniu rzemiosła w Polsce

Polityka naszego „stanu średniego“ zawsze szwankowała i pozostawiała bardzo wiele do życzenia. O ile bowiem inne gałęzie gospodarstwa narodowego, szczególnie wielki handel i ciężki przemysł, są dziś zorganizowane i cieszą się specjalną ochroną rządu. o tyle np. rzemiosło było i jest jeszcze traktowane po macoszemu. Wina tego stanu rzeczy nie leży jedynie po stronie czynników rządowych. Główną odpowiedzialność ponosi samo rzemiosło, które nie zdołało jeszcze dotąd zorganizować się i stworzyć zdyscyplinowanej i dostosowanej do wymogów życia powojennego gałęzi naszego gospodarstwa. A jest to zjawisko tembardziej przykre, że przecież rzemiosło, jak to zresztą wykazał obecny kryzys gospodarczy, powinno obok rolnictwa stanowić najsilniejszą pozycję w gospodarstwie narodowem. Nie negując bowiem potrzeby przemysłu fabrycznego, musimy stwierdzić, że warsztat rzemieślniczy w zdrowym ustroju zajmować winien poczesne miejsce. Stanowi on bowiem tak z punktu widzenia gospodarczego jak i społecznego całkiem naturalną gałęź wytwórczości pracującej w małych warsztatach.

Jakie są bolączki rzemiosła polskiego?

Są one następujące: słaba zdolność konkurencyjna, niedostateczna sprawność wytwórcza i handlowa, niski poziom oświaty, brak wyrobienia moralności zawodowej, nieuczciwa konkurencja ze strony rzemiosła żydowskiego. Z temi zasadniczemi bolączkami rzemiosła spotykamy się w życiu praktycznem na każdym kroku. Skarży się też na nie samo rzemiosło polskie, gdyż powyższe braki fatalnie się na niem odbijają.

Czy robi się coś w kierunku usunięcia wymienionych bolączek?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w świeżo ogłoszonem sprawozdaniu z działalności Związku Izb Rzemieślniczych R. P. za rok 1935. Jak wynika z tego sprawozdania, Związek Izb zdaje sobie sprawę z tych bolączek. Dążył też do ich usunięcia. Na plan pierwszy wysuwa się praca nad zwiększeniem sprawności wytwórczej i handlowej. Do tego celu zmierzano przez utworzenie Biura Organizacyjno-Handlowego Rzemiosła (BOHR), którego zadaniem jest organizowanie warsztatów rzemieślniczych w spółki i spółdzielnie wytwórcze i handlowe oraz organizowanie eksportu. Działalność biur organizacyjno-handlowych — jak głosi sprawozdanie — skierowana jest w obecnym momencie na rynek wewnętrzny dla szukania dróg ekspanzji produkcji rzemieślniczej w kraju. Trudniej przedstawia się sprawa z eksportem, gdyż do niego rzemiosło polskie. ani pod względem techniki produkcji, ani dostosowania się do norm standaryzacyjnych nie jest jeszcze, w przeważającej ilości branż, przygotowane. Brakowi temu postanowiono zaradzić przez utworzenie Centrali Handlowej Rzemiosła, której zadaniem jest, obok dalszego uaktywnienia handlowego, zabiegów o dostawy, o zakup z pierwszej ręki surowców, dostarczanie narzędzi i t. p., — penetracja rynku zagranicznego celem zdobycia go dla wyrobów polskiego rzemiosła.

Wobec rozproszkowania pod względem wytwórczym i kapitałowym warsztatów rzemieślniczych, olbrzymią rolę w rzemiośle odgrywać mogą spółdzielnie. Spółdzielczość w rzemiośle nie była zorganizowana i postawiona na odpowiednim poziomie, co niejednokrotnie przyczyniło się do załamania się tych tak bardzo ważnych placówek gospodarczych. Celem uporządkowania spółdzielczości w rzemiośle, Związek Izb opracował statuty ramowe dla czterech typów spółdzielni rzemieślniczych: składnicy surowcowej, organizacji handlowej, organizacji gospodarczej, kasy zaliczkowej. Zorganizowanie powyższych typów spółdzielni, będzie mieć dla rzemiosla niesłychanie doniosłe znaczenie. Spółdzielnie te bowiem udostępnią rzemiosłu tanie źródło surowców, kredyty umożliwią podejmowanie i wykonywanie większych zamówień, oraz racjonalne zorganizowanie zbytu wyrobów rzemieślniczych.

Dziwnem więc i mocno podejrzanem wydaje się stanowisko Rady Spółdzielczej, która mając przywilej wydawania zaświadczeń o celowości tworzenia spółdzielni, takich zaświadczeń, nieraz bez powodu odmówiła, udaremniając tem samem założenie kilku spółdzielni rzemieślniczych.

Zasadniczym warunkiem osiągnięcia celów zamierzonych przez usprawnienie wytwórczości i handlu w rzemiośle, jest podniesienie oświaty i moralności zawodowej. W obydwu dziedzinach spotykamy się z poważnymi brakami. Związek Izb podaje, że w 1930 r. ogólna liczba uczniów w szkołach i na kursach zawodowo-rzemieślniczych wynosiła 21 tys. Liczba zaś terminatorów w r. 1933 wynosiła 40 tys. Na 362 tys. samoistnych warsztatów tylko 120 tys. posiada prawo trzymania i kształcenia uczniów, przyczem z tego prawa korzysta nie więcej niż 30 tys. mistrzów. Jak ze sprawozdania wynika Związek Izb poczynił daleko idące kroki, w celu postawienia oświaty zawodowej na właściwym poziomie m. in. przez założenie Instytutu Naukowego Rzemieślniczego, którego statut przewiduje zakładanie oddziałów w poszczególnych ośrodkach rzemieślniczych.

Z podniesieniem oświaty idzie w parze moralność zawodowa. Solidne wykonywanie zamówień przestrzeganie terminów, poprzestawanie na słusznych, lecz nie wygórowanych zarobkach, — przyczynią się niewątpliwie do stworzenia nowych, pomyślniejszych horoskopów dla naszego rzemiosła.

Pozostaje jeszcze kwestja żydowska w rzemiośle. Ze względu jednak na wagę zagadnienia, domaga się ona osobnego omówienia.

Tur.

Konsolidacja kupiectwa chrześcijańskiego

RESTAURATORZY CHRZEŚCIJAŃSCY PRZYSTĘPUJĄ DO KRAKOWSKIEJ KONGREGACJI KUPIECKIEJ.

W akcji organizowania polskiego kupiectwa na terenie województwa krakowskiego pod przewodnictwem najsilniejszej organizacji tegoż kupiectwa, którą jest krakowska Kongregacja Kupiecka zanotować musimy wielki krok naprzód. Mianowicie na terenie Krakowa i województwa krakowskiego branża restauratorów t. zw. gospodnio-szynkarska posiadała stowarzyszenia, które posiadały charakter mieszany, t. j. obejmowały kupiectwo polskie i kupiectwo żydowskie. Stowarzyszenia te były właściwie ostatnią poważniejszą organizacją łączącą kupiectwo polsko-żydowskie w jednej organizacji, albowiem podobne zrzeszenia mieszane innych branż już dawno uległy likwidacji. Ostatnio polski odłam „Stowarzyszenia Przemysłu Restauracyjno-Hotelarskiego w Krakowie“ z własnej inicjatywy, nie widząc możności i celowości dalszej pracy dla dobra zawodu w istniejącem stowarzyszeniu postanowił solidarnie wystąpić z grona powyższego i gremjalnie przystąpić do Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. — W wyniku powyższej akcji odbędzie się Ogólne zebranie restauratorów chrześcijańskich m. Krakowa w dniu 27 sierpnia t. j. we czwartek o godzinie 16 w siedzibie K. K. K. przy ul. Wielopole L. 11, na którem zawiązania zostanie autonomiczna „Sekcja Restauratorów Chrześcijańskich Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej“, oraz wybrane zostaną władzej tej sekcji.

Restauratorzy chrześcijańscy przystępując solidarnie do K. K. K. na podstawie zawartego porozumienia mają zapewnioną w przyszłości należytą ochronę praw i interesów polskiego restauratora. tak w zakresie najżywotniejszych zagadnień zawodowych, jakoteż udział we władzach K. K. K. Nie wątpimy, że akcja ta obejmie wszystkich chrześcijańskich restauratorów.

Wydarzenia gospodarcze w świecie.

Akcja podwyżki płac we Włoszech

Od szeregu tygodni. jak wiadomo, realizowana jest we Włoszech na szeroką skalę zakrojona akcja podwyżki płac i niektórych pensyj. Akcja ta przybiera coraz szersze rozmiary i obejmie kilka miljonów pracowników, przedewszystkiem gorzej uposażonych. Przeciętne podwyżki płac wynoszą około 10 procent.

Ostatnio donoszą o szeregu dalszych postanowień i układów, wprowadzających podwyżkę płac i pensyj. Narodowe konfederacje pracodawców i pracowników handlowych zawarły układ, na którego podstawie, poczynając od dnia 1 września b. r. pensje pracowników w handlu zostaną podwyższone od 6 do 10 procent. Pozatem wprowadzono dla pracowników handlowych kasę zapomóg rodzinnych. Z podwyżek tych i ułatwień skorzysta 600 tysięcy pracowników. Federacje pracodawców i pracobiorców w przemyśle spożywczym postanowiły wprowadzić w życie podwyżkę płac w wysokości od 8 do 10 proc. Dotyczy to 60.000 osób. W wyniku porozumień, osiągniętych między zainteresowanemi związkami, podwyższono o 10 proc. pobory i płace 25.000 urzędników i robotników w przemyśle szklanym. — Z dniem 1 września podwyższone zostaną płace i pensje marynarzy — na skutek układu między federacją amatorów oraz związkami marynarskiemi.

Zaznaczyć należy, że Narodowa Konfederacja Przemysłowców we Włoszech rozesłała okólnik do wchodzących w jej skład organizacyj, w którym zwróciła uwagę na konieczność pilnego przestrzegania postanowień, zawartych w układach z robotnikami i urzędnikami.

Tak przedstawiająca się akcja podwyżek płac we Włoszech zwraca na siebie uwagę Europy. Chodzi tu szczególnie o okoliczności, w których ta akcja się odbywa. Sam bowiem fakt podwyżek jest zrozumiały: poprawa konjunktury w przemyśle i handlu (zjawisko ogólno-europejskie), oraz drożyzna (zjawisko włoskie).

Cała akcja odbyła się bez strajków i zaburzeń, które rozgrywały się lub dalej rozgrywają na terenie innych państw, nie wyłączając Polski.

W ten sposób gospodarstwo włoskie uniknęło poważnych strat.

Sport

Jeszcze o srebrnym medalu...

Cała prasa sportowa polska śledzi z niebywałem zainteresowaniem przebieg i rozwój osławionej sprawy dyskwalifikacji naszej ekipy jeździeckiej, co pociągnęło za sobą odebranie Polsce srebrnego medalu. Oburzenie jest powszechne i odzywają się tu i ówdzie głosy, ażeby porzucić wreszcie politykę „cichego pogodzenia się z losem“ i odpowiednio zareagować na nie mający przykładu w dziejach sportu wypadek. — Pierwsi na łamach naszego pisma — podając wiadomość, rzuciliśmy myśl odesłania do Berlina zdobytych przez nas medali, jako widomy znak protestu niesprawiedliwej decyzji.

Wobec tego wypadek z Peru staje się drobnostką. Drużynie tej dano możność do powtórzenia meczu, (z którego zresztą na znak protestu nie skorzystano), a nam odbiera się medal, wręczony uroczyście po ukończeniu całej konkurencji.

Z 19 startujących zespołów w konkursie skoków utrzymało się w ostatecznej rozgrywce tylko 5 (a wśród nich i Polska), zaś 14-cie zespołów nie wytrzymało „próby wytrzymałości“ i odpadli. Kpt. Kawecki jechał jako jeden z ostatnich i ukończył parcours zaledwie z 40 błędami. Gdyby zaś naprawdę po 10-tej przeszkodzie zawrócił w prawo, jak orzekła komisja, wówczas wydzwoniłoby go tak, jak zrobiono to z naszym groźnym rywalem Bułgarem mjr. Semoffem, który zmylił trasę.

Motywy uzasadniające naszą dyskwalifikację, oparte są zatem na fałszywych przesłankach. I my mieliśmy też prawo do protestu z powodu jazdy Niemca por. von Wangenheima, który nie dopełnił warunków regulaminowych. Por. Wangenheim w sobotę w czasie próby wytrzymałości konia złamał obojczyk i mimo to ukończył konkurs, a w niedzielę przystąpił do konkursu skoków i ukończył go z największym wysiłkiem (mimo upadku z konia), lecz nie był już w stanie sam konia rozsiodłać, by siodło zanieść na wagę, co było nieodzownym warunkiem ostatecznego wykończenia. Uznając szalony wysiłek oficera niemieckiego, nie protestowała reprezentacja polska, dzięki czemu Niemcom przypadł złoty medal. — Czesi byli wobec nas mniej kurtuazyjni. Nasi zaś przedstawiciele zbyt delikatnie postępowali w Berlinie, nie chcąc widocznie Niemcom przysparzać kłopotu.

Wyrażamy jednak nadzieję, że Polski Komitet Olimpijski przedsięweźmie odpowiednie kroki i w sposób jaknajbardziej stanowczy i kategoryczny załatwi tę sprawę o charakterze międzynarodowym.

Należy nadmienić. że Polski Związek Jeździecki wysłał pismo z protestem do Międzynarodowego Związku Jeździeckiego w Paryżu.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Akcja lokatorów w sprawie obniżki czynszów

W dniu 30 i 31 bm. obradować mają w Warszawie przedstawiciele stowarzyszeń lokatorów z całej Polski. Chodzić tu będzie o opracowanie i przedłożenie rządowi wspólnego memorjału. Według pogłosek memorjał m. in. **przewiduje żądanie obniżenia czynszów przedwojennych o 50 procent z uwzględnieniem dokonanej już 10 — 15 proc. zniżki.**

Dalsze żądania idą w tym kierunku. ażeby rozszerzyć moratorjum mieszkaniowe, by mogli korzystać z niego wszyscy ci. **którzy nie z własnej winy popadli w zaległość czynszową.** Organizacje lokatorskie **występują także przeciw wynajmowi lokali za wysokiemi kaucjami i przeciw składaniu czynszów zgóry za 6 lub 12 miesięcy.**

Kronika gospodarcza

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LIPCU.

Według danych tymczasowych, wydobycie ropy naftowej w lipcu br. wyniosło **4.236** cystern wobec **4.119 cyst.** Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła **4.335 cyst.** wobec **4.158 cyst.** w czerwcu br. Czynnych zakładów rafineryjnych było 27; zatrudniały one **3.174** robotników. Wyprodukowano razem (bez gazoliny, której produkcja wyniosła 321 cyst.): 4.029 cyst. produktów naft. (w czerwcu **3.817).**

ZGŁASZANIE NALEŻNOŚCI ZABLOKOWANYCH W SZWAJCARJI.

Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości eksporterów polskich, którzy posiadają w Szwajcarji zablokowane należności z tytułu dokonanego eksportu artykułów polskich do Szwajcarji, **że należy niezwłocznie zgłosić wspomniane wyżej zablokowane sumy do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w Warszawie, ul. Moniuszki 10,** zawiadamiając jednocześnie Towarzystwo to o dokładnych datach wywozu i wysokości zablokowanych kwot.

ANGLJA I NIEMCY W DALSZYM CIĄGU NAJWIĘKSZYMI ODBIORCAMI POLSKICH TOWARÓW. Według statystyki handlu zagranicznego Polski w pierwszej połowie roku bieżącego. wartość towarów polskich. wywiezionych do Anglji. wyraża się cyfrą **105 miljonów złotych,** podczas gdy import towarów angielskich do Polski przedstawia wartość tylko **60.7 milj. zł.** Niemcy. które są drugim z kolei najlepszym odbiorcą towarów polskich. przywiozły z Polski w pierwszej połowie r. b. towarów na sumę **69 milj. zł.,** wywiozły zaś do Polski za **66 milj. złotych.**

KSZTAŁTOWANIE SIĘ UPADŁOŚCI. Rok 1930 był najcięższym okresem dla przedsiębiorstw. Stąd też liczba tych. którym ogłoszono upadłość. wyniosła **836.** Przez następne lata następuje stopniowy spadek upadłości. który wyraził się następująco: 1931 — **771,** 1932 — **549,** 1933 — **310.** 1934 — **268,** i 1935 — **153** W miesiącu czerwcu 1936 roku liczba przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość. wyniosła ogółem **8,** z czego na przemysł wypadło **6.** a na handel 2.

——ooOoo——

Synod biskupów polskich w Częstochowie

Uroczystość otwarcia Synodu

We wtorek z rana odbyło się uroczyste otwarcie plenarnego Synodu episkopatu polskiego. O godz. 9.30 wszyscy kardynałowie i biskupi oraz pozostali uczestnicy Synodu procesjonalnie udali się przez salę rycerską i podwórzec klasztorny do Bazyliki. W chwili, gdy legat Ojca św. kardynał Marmaggi, kroczący pod baldachimem, wchodził do Bazyliki, chór klasztorny zaintonował „Tu es Petrus". Po wejściu do Bazyliki legat papieski zasiadł na tronie, poczem J. E. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, odprawił cichą Mszę św. W czasie nabożeństwa chór śpiewał melodje polskie. **Po Mszy św. ks. biskup Przeździecki w otoczeniu 3-ch prałatów w imieniu całego Episkopatu polskiego i uczestników Synodu odczytał wyznanie wiary, które głośno powtarzali wszyscy uczestnicy Synodu.** Z kolei nastąpił moment odczytania przez ks. prałata Janasika z Rzymu, audytora Roty w językach łacińskim i polskim pisma apostolskiego, w którym Ojciec Święty mianował ks. kardynała Marmaggi'ego legatem na Synod polski.

Po odczytaniu bulli, legat Ojca Św. ks. kardynał Marmaggi **udzielił błogosławieństwa apostolskiego wszystkim uczestnikom Synodu i wiernym,** wypełniającym kościół po brzegi. W uroczystym nabożeństwie z okazji otwarcia Synodu plenarnego wziął udział jako przedstawiciel rządu p. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, którego u wejścia do klasztoru uroczyście powitali Prymas Polski kardynał Hlond, biskup Kubina, generał zakonu OO. Paulinów, Pius Przeździecki i Przeor Jasnej Góry Ojciec Narbutt-Motylewski.

Przed południem w historycznej sali rycerskiej, przyozdobionej obrazami i portretami, rozpoczęły się obrady Synodu. Z powitalnym przemówieniem wystąpił do kardynała legata ks. kardynał Kakowski, wyrażając radość, że Ojciec Święty wysłał jako swego legata do Polski, cieszącego się tak wielkim szacunkiem kardynała. Po tym przemówieniu zabrał głos legat apostolski, otwierając kanonicznie pierwszy Synod plenarny. Z kolei ks. prałat Janasik odczytał dekrety legata apostolskiego o zwołaniu Synodu, o uczestnikach Synodu i o porządku obrad synodalnych. Następnie dokonano wyboru sekretarza Synodu, którym został ks. biskup Przeździecki oraz notarjuszy, teologów i prawników Synodu, a także komisji weryfikacyjnej. Na tym zakończono sesję pierwszą.

Po południu o godz. 4-ej rozpoczęły się obrady drugiej sesji Synodu, podczas której odczytano i przedyskutowano 12 rozdziałów statutów synodalnych.

56 biskupów na Synodzie

Ogółem na obrady synodalne w Częstochowie przybyło 56 biskupów, w tej liczbie 3 kardynałów, 6 arcybiskupów, 47 biskupów ordynarjuszów i sufraganów. Między nimi znajduje się trzech biskupów obrządku grecko-katolickiego, jeden obrządku ormiańskiego, oraz administrator Łemkowszczyzny.

Przybyło również do Częstochowy zgórą 100 tysięcy pielgrzymów. Zwraca uwagę obecność wielkiej liczby młodzieży i osób ze sfer inteligencji.

Breve Ojca św. mianujące kard. Marmaggiego legatem papieskim

Na inauguracji Synodu w Bazylice Jasnogórskiej odczytane zostało pismo Ojca św., na podstawie którego JEm. Ks. Kardynał Marmaggi został mianowany Legatem papieskim na Synod plenarny:

Ukochanemu Synowi Naszemu Franciszkowi tytułu świętej Cecylji Świętego Rzymskiego Kościoła Prezbyterowi Kardynałowi Marmaggiemu

Ojciec święty Pius XI

Ukochany Synu Nasz, Pozdrowienie Tobie i Apostolskie Błogosławieństwo. Pod koniec sierpnia zbiera się w murach przesławnej świątyni Marjańskiej w Częstochowie oczekiwany Synod Biskupów całej Polski. Wiadomość o tym Sejmie kościelnym napełnia Nas bardzo wielką radością. Ten wspaniały bowiem zjazd Arcypasterzy wszystkich obrządków, działających na rozległych ziemiach Rzeczypospolitej, które przechodziły tak różne koleje i tak odmiennie kształtowały się pod brzemieniem nieszczęść dziejowych, jest nie tylko na czasie i wysoce użyteczny, lecz wprost konieczny ze względu na to, że istnieją sprawy doniosłej wagi, które jedynie przez wspólne i roztropne ich rozpatrzenie załatwić można, dlatego że tylko po wysłuchaniu zdania wszystkich dadzą się ustalić niektóre wspólne wytyczne zasady pracy duszpasterskiej. Wiadomo w jakim stopniu jednomyślność Pasterzy oraz zgodność praw i przepisów przyczyniają się w każdym narodzie do pomnożenia wartości duchowych.

W mającym się odbyć Synodzie Plenarnym to nam wśród innych rzeczy podpadło jako szczególnie dodatni, że **Biskupi nie tylko zastanawiać się będą nad sposobem pewnego ujednostajnienia pracy i karności kościelnej w całej Rzeczypospolitej Polskiej, ale i nad tem obradować będą, jakby się Akcja Katol. ludzi świeckich mogła intensywniej rozwijać we wszystkich diecezjach oraz z większą mocą i lepszym skutkiem oddziaływać na etykę życia publicznego i prywatnego.** Tą drogą, wyłączając wszelką czczą dyskusję, a utwierdzając spójnię dusz i łączność między Hierachją kościelną a wiernymi, da się wszystkim ludziom dobrej woli możność skuteczniejszego służenia wierze i Państwu, zarówno radą jak i czynem.

Ponieważ zgodnie z przepisami prawa do Nas należy zwoływanie Synodów plenarnych i przewodniczenie im przez Naszych Legatów, z wielką radością pismem niniejszym obieramy i mianujemy Legatem Naszym na częstochowski Synod plenarny ciebie, Ukochany Synu Nasz, który wywiązawszy się chlubnie z zadań Nuncjusza Apostolskiego w Polsce zostałeś niedawno powołany przez Nas do Przenajświętszego Kolegium Kardynalskiego, a który z Nami tak szczerze miłujesz ten szlachetny naród polski i cieszysz się jego wzajemną sympatją. Przyobleczony w godność Naszego Legata, będziesz w Naszym imieniu i z pełnią Naszej władzy przewodniczył Synodowi Plenarnemu Biskupów, który się pod koniec sierpnia odbędzie w Częstochowie.

Już samo to miejsce na obrady synodalne wybrane i ustalone napełnia Nas ufnością, że one będą miały zupełne powodzenie. Owa świątynia Matki Najświętszej, otaczana tak głęboką czcią ludu chrześcijańskiego, dobrze znana zarówno Nam jak i tobie a przez Nas gorąco umiłowana, przywołuje Nam na pamięć wieczernik święty, w którym pierwsi apostołowie Chrystusa „wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie z... Marją Matką Jezusa" (Akta Ap. 1, 14). Tak i tam pod wodzą i za przykładem Pasterzy wierni będą „jedno serce i jedna dusza". Tę zaś chrześcijańską zgodę obywateli całego kraju, do której już tak często zachęcaliśmy, teraz za twoim pośrednictwem, Ukochany Nasz Synu, ponownie im zalecamy, gorąco pragnąc, aby się za staraniem ludzi dobrej woli z każdego stanu i przy pomocy tych, którzy sprawują rządy Rzeczypospolitej, pomnażała dziejowa wielkość tego szlachetnego narodu, a zarazem rosły blaski i siła twórcza dawnej jego wiary, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy w Europie wierze świętej i pokojowi narodów grożą straszne i bezpośrednie niebezpieczeństwa.

Gdy z ojcowską i życzliwą miłością gorąco modlimy się o te łaski dla narodu polskiego, w zadatek wspomnianej jedności i jednomyślności udzielamy z całego serca błogosławieństwa Apostolskiego tobie, Ukochany Nasz Synu, Arcybiskupom i Biskupom wszystkich obrządków, całemu duchowieństwu i wszystkim wiernym ich pieczy powierzonym. Chcąc zaś lepiej uwypuklić wielkość i znaczenie twojej legacji, upoważniamy cię, **abyś w dniu przez siebie obranym, w łączności z uroczystym nabożeństwem synodalnym w Naszym imieniu i Naszą władzą pobłogosławił obecnym i udzielił im odpustu zupełnego.**

Dan w Castelgandolfo pod Rzymem dnia 1 sierpnia, roku 1936, w piętnastym roku Naszego Pontyfikatu.

Papież Pius XI.

Fałszywa pogłoska o zabójstwie kardynała Tarragony

Pogłoska o zamordowaniu przez komunistów hiszpańskich kardynała Tarragony, arcybiskupa Franciszka Vidal y Barraquer — o czem donosiliśmy wczoraj — **okazała się nieprawdziwą.** Kardynał Vidal dzięki interwencji konsula włoskiego mógł opuścić Barcelonę i od kilkunastu dni znajduje się we Włoszech. (KAP.)

—o-o-o—

Z Olimpjady szachowej

POLSKA W DALSZYM CIĄGU PROWADZI.

Monachjum, 26. 8. (PAT.) Wczoraj po południu do późnego wieczora rozgrywano na Olimpjadzie szachowej partje niedokończone. Po dokończeniu tych partyj ostateczne wyniki poszczególnych spotkań drużyny polskiej przedstawiają się następująco: W ósmej rundzie Polska pokonała Finlandję 5½:2½, w 9-tej rundzie niepomyślnie dla Polski zakończyło się spotkanie z Węgrami. Drużyna polska przegrała w stosunku 3:5. W 10-tej rundzie Polska pobiła Włochy 6½:1½. W 11-ej rundzie Polska—Rumunja 5½:1½. W 12-tej rundzie Polska odniosła bardzo ważne zwycięstwo nad Czechosłowacją 5:3.

Dziś rano w 13 rundzie drużyna polska grała z Szwajcarją. Zakończyły się dopiero 3 spotkania, w tem jedno na remis, a 2 wygraną Polski.

W ogólnej punktacji prowadzi w dalszym ciągu Polska. Tabela przedstawia się następująco (partje niedokończone w nawiasach): — I. Polska 68 pkt. (6), II. Jugosławja 66½ (2), III. Węgry 66½, IV. Niemcy 66 (4), V. Łotwa 62½ (3), a dalej Austrja 62½ (4), Czechosłowacja 61 (3), Danja 56 (6), Szwecja 52, Estonja 51½ (6), Litwa 44½ (4), Finlandja 40½ (4), Holandja 40 (2), Rumunja 39½ (4), Brazylja 36 (3), Norwegja 37½ (3), Islandja 36½ (4), Szwajcarja 35½ (5), Włochy 35 (4), Francja 25½ (2), Bułgarja 21½ (4).

—o-o-o—

Nowe widoki dla absolwentów szkół średnich

Obecnie, kiedy absolwenci uniwersytetów i innych uczelni akademickich mają ogromne trudności w znalezieniu posad, należy zwrócić uwagę na **Wyższe Katolickie Studjum Społeczne w Poznaniu. WKSS.** przygotowuje swoich absolwentów do pracy społecznej w instytucjach i organizacjach Akcji Katolickiej oraz państwowych względnie komunalnych instytucjach o charakterze kulturalno-oświatowym, opiekuńczym i ubezpieczeniowo - społecznym. Na Wyższe Katolickie Studjum Społeczne przyjmowani są zarówno mężczyźni jak kobiety. Bliższe informacje zawiera prospekt WKSS, który nabyć można w sekretarjacie WKSS, ul. Podgórna 12b (z nadesłaniem 1.15 zł.) (KAP.)

Uroczystości ku czci Skargi

W dzień 13 września, kiedy Warszawa będzie czciła pamięć proroka narodowego, ks. Piotra Skargi, Grójec i cała ziemia grójecka, jako kolebka wielkiego Księdza i Polaka, składać będzie również hołd swemu synowi.

W Warszawie uroczystość niedzielna zaczyna się Mszą św. polową na pl. Zamkowym, odprawioną przez JEm. ks. kardynała A. Kakowskiego, poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na Zamku królewskim. W Grójcu w tym samym czasie będzie odprawiona msza św na Rynku przez JE. ks. biskupa Antoniego Szlagowskiego a kazanie wygłosi złotousty kaznodzieja JE. ks. biskup Włodzimierz Jasiński. Po Mszy św. utworzy się pochód do przytułku, ufundowanego przez Skargę, do dziś istniejącego. Na ścianie zewnętrznej przytułku zostanie odsłonięta tablica ku czci Skargi, ufundowana przez ziemię grójecką. Po południu w Grójcu nastąpi uroczyste nadanie nazwy miejscowemu gimnazjum im. Skargi, poczem odbędzie się akademja na Rynku. W toku jest sprawa o udział wojska w uroczystościach w Grójcu. Skarga znany był ze swych mów i orędownictwa dla żołnierza polskiego, napisał nawet cały tom kazań i książeczkę do nabożeństwa dla żołnierzy, był przytem serdecznym przyjacielem hetmana Chodkiewicza.

25-letni jubileusz kaplicy rzym. kat. w Tolszczowie pod Lwowem.

Dnia 23. VIII. br. minęło 25 lat od chwili poświęcenie kaplicy pod wezwaniem błogosławionego Jakóba Strepy w Tolszczowie pod Lwowem. W dniu tym w tej cichej, pięknej wiosce — niestety w 65 proc. ruskiej — obchodziliśmy piękny jubileusz 25-lecia kaplicy, która położyła kres rusyfikacji Polaków, a wielu zruszczonych oddała Polsce. Na uroczystość tę przybył p. starosta Eckhardt, wicestarosta Dr. Dębowski, b. poseł Malik, cała okoliczna inteligencja, miejscowy lud i tłumy z innych wsi parafji Wolków, do którego Tolszczów należy. Uroczystość rozpoczęto Mszą św. celebrowaną przez ks. kan. J. Gieszczyńskiego proboszcza z Wołkowa w asyście ks. Antoniego Kuchty miejscowego wikarjusza i diakona Pikoty. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Antoni Kuchta, wskazując na wartość świątyni dla religji i Państwa w ogólności, a na terenach zagrożonych narodowo w szczególności i zachęcając do wytrwania w wierze Ojców i dalszej pracy dla Państwa. Po nabożeństwie odbyła się przy kaplicy akademja, na którą złożyły się deklamacje, śpiewy, przemówienia i produkcje orkiestry kolejowej ze Starego Sioła. Po akademji uformowano pochód, który z muzyką i banderją konną udał się do Domu Ludowego, gdzie miejscowy Komitet podejmował zaproszonych gości śniadaniem. W czasie posiłku przygrywała orkiestra, a p. p. Malik, Sidor, starosta powiatowy i ks. Gieszczyński wygłosili piękne i wzniosłe przemówienia, podkreślając znaczenie i konieczność ciągłej pracy dla Boga i Ojczyzny, oraz wartość i tężyznę moralną tamtejszych Polaków, a szczególnie przodującej we wszystkim rodziny Sidorów. Hymnem „Boże coś Polskę" i okrzykami „niech żyje Polska" zakończono uroczystości jubileuszowe.

Wielki zlot katolickiej młodzieży polskiej we Francji.

W uroczystość Wniebowzięcia Najśw. M. Panny 15 sierpnia, kiedy przypada rocznica zwycięstwa Polski pod Warszawą nad bolszewikami, w miejscowości Harnes w departamencie Pas de Calais **odbył się wielki zlot K. S. M. P., który zgromadził około tysiąca przedstawicieli młodzieży ze wszystkich ośrodków wychodźczych północnej Francji.** Głównym organizatorem zlotu był ks. Januszczak. Uroczyste nabożeństwo odprawił rektor Misji Polskiej w Paryżu ks. dr. Paulus, kazanie wygłosił gen. sekr. ks. Krzystofik. Podczas nabożeństwa kilkaset młodzieży przystąpiło do Stołu Pańskiego. Pienia wykonał chór SMP. z Harnes pod dyrekcją ks. Januszczaka. Po nabożeństwie, w którym uczestniczyła również liczna miejscowa Polonia, działacze SMP. „Zjednoczenia" i Wychodźtwa z prezesem Rady Porozumiewawczej p. Rejerem na czele, odbyło się otwarcie Zlotu na boisku. Na program zlotu złożyły się przedewszystkiem gry i zabawy na wolnym powietrzu, gry sportowe i zawody. Wieczorem po nieszporach odbyła się akademja przy bardzo licznym udziale gości polskich i francuskich, przedstawicieli konsulatu i duchowieństwa. Zlot wykazał wielką żywotność najmłodszej organizacji młodzieży polskiej we Francji, jaką jest K. S. M. P. (KAP.)

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. [illegible] 2/V. Telefon nr. 118-11).

—oOo—

JEDZIEMY DO WARSZAWY. Dnia 29 bm. wyrusza ze Lwowa do Warszawy wycieczka na zawody balonowe. Cena przejazdu w obie strony wraz z biletem wstępu na zawody, wynosi 16 zł.

POŻAR PRZY UL. BALONOWEJ. W dniu wczorajszym ok. godz. 9.30 rano wybuchł pożar w domu przy ul. Balonowej 14. Ogień powstał od porzuconej zapałki. Pastwą płomieni padł strych i wiązania dachu.

PRZYGNIECIONY KAMIENIEM został robotnik Kazimierz Wesołowski w czasie pracy na żydowskim cmentarzu. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

PRZEBITY NOŻEM został w czasie kłótni Michał Morawski. Sprawcą tego czynu okazał się Edward Zariczny.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Magdalena Linkert zam. przy ul. Zielonej 69, usiłowała popełnić wczoraj samobójstwo, przez zażycie większej ilości proszków nasennych.

UCIECZKA UMYSŁOWO CHOREGO. — W drodze z zakładu kulparkowskiego do szpitala, zbiegł w niewiadomym kierunku umysłowo chory Włodzimierz Ostapowicz.

POGŁĘBIENIE PEŁTWI. Państwowy Urząd melioracyjny rozpoczął roboty przy pogłębieniu koryta Pełtwi. Równocześnie przebudowuje się kanały na ul. Jagiellońskiej. Dotychczas bowiem piwnice i niżej położone sutereny, zalewane były przez wodę podczas ulewniejszych deszczów z powodu płytkiego kanału.

—oo—

TEATR WIELKI.

Czwartek g. 8: „Pani prezesowa".
Piątek g. 8: „Pani prezesowa".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Jej ekscelencja babka".
ATLANTIC: „Romistrz von Werffen".
CASINO: Pierwszy film plastyczny.
CHIMERA: „Mały król".
UCIECHA: „F. 13" oraz rewia.
GRAŻYNA: „Nos karnawałowa" i „Wacuś".
KOPERNIK: „Kwiat Hawai".
MUZA: „Melodje z nad Dunaju".
MIRAŻ: „Julika" oraz „Weronika"
PALACE: „Komedjana".
PAN: „Kobieta bez maski" i „Cały Paryż śpiewa".
RAJ: „Amfitrion".
ŚWIT: „Złoto" z Brygidą Helm.
STYLOWY: „Doktór X" i rewja.
TON: „Piekło Chin".

—— -o-o-o- ——

Odkrycie historycznych grobowców w Samborze

Onegdaj odkryto w podziemiach cerkwi samborskiej kryptę zawierającą grobowce rodziny Komarnickich. W krypcie znajdują się również zabalsamowane zwłoki arcybiskupa z rodziny Szeptyckich. Pozbawione one są wszelkich insygniów władzy duchownej, wskutek czego zachodzi podejrzenie, że grobowce były już kiedyś otwierane.

Obóz modelarski w Bezmiechowej

W dniu 22 bm. otwarty został w Bezmiechowej obóz modelarzy, zorganizowany przez wojewódzki komitet L. O. P. P. Obóz zgromadził 15 modelarzy ze Lwowa, Drohobycza i Przemyśla. Otwarcia dokonał dyr. Adam Piger.

Delegatki 35-ciu państw

UCZESTNICZYŁY W OTWARCIU MIĘDZYNAR. KONGRESU KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZAŁCENIEM.

W środę, w godzinach przedpołudniowych, **w auli Uniwersytetu Jagiel. odbyło się uroczyste otwarcie VII Międzynarodowego Kongresu Kobiet z Wyższem Wykształceniem.** Uroczystość zaszczycili swą obecnością. **Min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski, który reprezentował Rząd R. P., wojew. Gnoiński, prez. Kaplicki, rektor prof. Maziarski, ks. rektor Michalski i wielu innych.** Po odśpiewaniu przez Chór Akademicki pieśni „Gaude Mater" przemówiła przewodnicząca Międzynarodowej Federacji Kobiet **prof. Joanna Westerdyk** z Holandji. Po niej zabierali głos **dr. Męczkowska, rektor prof. Maziarski, p. minister Świętosławski i prez. Kaplicki. P. min. Świętosławski** wyraził radość, że może powitać w murach Krakowa zjazd w imieniu Rządu R. P. Wpływ kobiet na życie intelektualne Polski jest wielki. Procent kobiet kończących w Polsce studja wyższe wynosi bowiem 27. — Minister Świętosławski złożył zjazdowi, podobnie jak inni mowcy, życzenia owocnych obrad. Po uroczystej inauguracji delegatki udały się na dziedziniec arkadowy gdzie odbyła się wspólna fotografja.

Na zjazd przybyły delegatki **35 państw, całego świata,** reprezentujące **65 tys. członkiń, zrzeszonych w organizacjach należących do Federacji.**

W godzinach popołudniowych delegatki były podejmowane przez prez. Kaplickiego w sali Tow. Strzeleckiego.

—oo—

Doświadczenia z suchym lodem
w krakowskiej dyrekcji kolejowej

Stężony bezwodnik kwasu węglowego, zwany inaczej „suchym lodem" wysuwa się obecnie, jako środek chłodzący na czoło w chłodnictwie przemysłowem, a dzięki swej niezmiernie niskiej temperaturze 79 st. C. oraz właściwościom bakterjobójczym jest niezastąpiony przy przewozie łatwopsujących się ładunków, jak mięso, zwierzyna, drób, bekony, ryby wędzone i solone i t. d., w pewnych warunkach nadaje się również do przewozu jarzyn, owoców i nabiału. Polska obok Stanów Zjednoczonych jest w tem szczęśliwem położeniu, że **dysponuje na terenie Krynicy olbrzymim zapasem bezwodnika kwasu węglowego, ulatującym z niedawno wywierconych szybów.** To też gdy w r. bież. Państwowe Zakłady Zdrojowe w Krynicy przystąpiły do użytkowania szybów wydzielających bezwodnik kwasu węglowego. Ministerstwo Komunikacji zwróciło uwagę na daleko idące możliwości zastosowania suchego lodu do przewozów kolejowych, jako środka chłodzącego, który może z dużą korzyścią dla producentów rolnych i kolei **zastąpić używany dotychczas powszechnie lód zwykły.** Rok bieżący ma być poświęcony na badania i przewozy doświadczalne, które zaczną się w najbliższych tygodniach m. in. na linjach Dyrekcji krakowskiej.

Znowu aresztowanie w sądzie krakowskim

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu jednego z oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Podobny wypadek zdarzył się dzisiaj w Sądzie Okr. Przed sędzią Kronenbergiem stanął Mojżesz Stern, agent handlowy, który pobrał od Szmula Rosenblata z Łodzi towar wartości 1200 zł., sprzedał go i nie zapłacił. Ponieważ w czasie rozprawy wyszło na jaw, że Stern dopuścił się większej ilości podobnych sprawek, **rozprawa została na wniosek prok. Jarosińskiego przerwana, a Stern aresztowany na sali sądowej i odprowadzony do więzienia.**

—— o-o-o ——

Popełnił samobójstwo w dniu ślubu

W ubiegłym miesiącu w Przybysławicach pod Tarnowem niejaki Karol Burzawa z Siedliszowic k. Dąbrowy popełnił samobójstwo w mieszkaniu swej znajomej. Ogólne zaciekawienie wzbudził fakt, że **Burzawa odebrał sobie życie w dniu swego ślubu z niejaką Józ. Kuczakówną.** Przeprowadzone w związku z tą sprawą śledztwo dało obecnie nieoczekiwany rezultat. Okazało się bowiem, że **Burzawa prowadząc podwójne życie popełnił szereg napadów rabunkowych w bliższej i dalszej okolicy oraz zamordował młynarza Wolańskiego w Siedliszowicach. Samobójstwo popełnił Burzawa po rozmowie ze swą przyjaciółką, która groziła mu ujawnieniem jego zbrodni z zemsty za poślubienie innej dziewczyny.**

Dwa lata oszukiwał elektrownię krakowską

Na dowcipny, lecz karygodny, pomysł wpadł kupiec krakowski M. Leser z ul. Krakowskiej 45. Przekłuwał on szpilką przewody elektryczne, prowadzące do elektromierza i w ten sposób wyłączał go, dzięki czemu korzystał przez dwa lata z prądu elektrycznego i nie płacił za niego ani grosza, gdyż wyłączony elektromierz nie wykazywał zużytego prądu. Ponieważ kontrola elektrowni miejskiej wykryła „sztuczkę", Leser skazany został przez Sąd grodzki na dwa tygodnie aresztu, z warunkowem zawieszeniem wykonania kary.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Trochę słońca dla Renaty"
Piątek: Teatr nieczynny.
Sobota: „Kibic" (premjera).

ŚWIT: „Przygodny romans".
WANDA: „Krwawe perły".
APOLLO: „Zapomniane twarze".
SZTUKA: „Cowboy miljonerem".
PROMIEŃ: „Kapitan Blood".
UCIECHA: „Syn admirała".
STELLA: I. „Powrót Frankensteina". II. „Maskarada miłości".
ADRIA: „Ręce zawiniły" i „Ewa".
BAGATELA: „Szczęście na ulicy", oraz rewja pt. „Halmirska w Bagateli".
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 24 b. m.: „Sprytna dziewczyna"

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

27. Czwartek. Św. Józefa Kalas.
Wschód słońca 4.38, zachód 18.35.
Długość dnia 13 godzin i 57 min.

28. Piątek. Św. Augustyna.
Wschód słońca 4.40, zachód 18.33.
Długość dnia 13 godzin i 53 min.

—oo—

STUDENCI EGIPSCY W KRAKOWIE. — O wycieczce studentów egipskich, która bawi w Polsce krążyły ostatnio różne sprzeczne wiadomości. Jeden z dzienników pisał jeszcze w sobotę, że przybyli oni do Krakowa, tymczasem tego dnia Egipcjanie udali się z Warszawy przez Trzebinię do Zakopanego, omijając Kraków. W dwa dni później pisano, że Egipcjanie opuścili Zakopane i przybyli do Lwowa. Tymczasem okazało się, że wiadomości te były mylne, gdy Egipcjanie przedłużyli swój pobyt w Zakopanem do środy i tego dnia rano przybyli do Krakowa. Dalszą drogę goście prowadzi przez Lwów i Rumunję drogą morską do ojczyzny.

STRAJK ŚLUSARZY ZAKOŃCZONY. Konferencja w Inspektoracie Pracy, **która odbyła** się w środę między delegatami **strajkujących** od 6 tygodni ślusarzy i pracodawców **zakończyła się ugodą.** Spisano ją w **godzinach wieczornych.** Na mocy tej ugody **ślusarze postanowili** w czwartek rano stanąć do pracy.

SOKOLI KRAKOWSCY urządzają w sobotę i niedzielę 29 i 30 bm. zawody dzielnicowe składające się z ćwiczeń na przyrządach, zawodów lekkoatletycznych i gier sportowych. Początek o godz. 18 w sobotę i o 8 w niedzielę. Zawody na boisku Sokoła przy ul. Piłsudskiego 27. Wstęp wolny.

4—10 PROC. PODWYŻKI uzyskali robotnicy w kamieniołomach Potockich w Krzeszowicach, przerwali więc trwający od 8 tygodni strajk i przystąpili do pracy.

ZDERZENIE WOZU Andrzeja Owcy z Rączny z samochodem ciężarowym I. Miśkiewicza, nastąpiło na ul. Podzamcze wczoraj. Wóz uległ zupełnemu rozbiciu.

WYSTAWĘ DRUKÓW KRAKOWSKICH XVI W. z własnych zbiorów przygotowała Biblioteka Jagiellońska. Wystawa, **urządzona** w sali Obiedzińskiego w Collegium maius (ul. św. Anny 8, I p.) będzie otwarta w dn. od 3—19 września od godz. 9—15. Wstęp bez płatny. Celem ułatwienia zapoznania się z wystawionymi objektami wydała Bibljoteka Jagiellońska ilustrowany katalog wystawy, opracowany przez bibljotekarza i docenta U. J. dra Aleksandra Birkenmajera.

—oOo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

UROCZYSTE TRIDUUM odbędzie się w kościele OO. Augustjanów na Kazimierzu w dniach 28, 29 i 30 bm. z okazji uroczystości św. Augustyna. W piątek i niedzielę po nieszporach udzielona będzie wszystkim wiernym absolucja generalna, zaś od soboty południa do północy niedzieli przypada odpust Porcjunkuli.

Z teatru im. Słowackiego.

Na progu nowego sezonu

Pierwszy rok dyrekcji Karola Frycza w teatrze im. Słowackiego zamyka się bilansem sztuk, który wypada na korzyść autorów polskich: na 32 premjer, dramaturgonie polscy zajmują — 18 miejsc. Reszta — to jest 19 sztuk — przypada na autorów obcych. Jest to zadowalający procent i wielki sukces zarówno dyrekcji, jak i autorów, zwłaszcza, jeśli zważymy, że współczesna twórczość dramatyczna polska nie budzi... zainteresowania u dzisiejszej publiczności. Wśród tych autorów polskich znajdują się oczywiście przedewszystkiem twórcy dzieł z żelaznego repertuaru: Słowacki („Złota Czaszka"), Wyspiański („Noc Listopadowa") i Fredro („Wychowanka" i „Dożywocie") — są także przedstawiciele późniejszego dramatu (Nowaczyński, Zapolska, Rostworowski), jest także Bliziński z nieśmiertelnymi „Rozbitkami", jest także Jurkowski i Bogusławski — a tem wszystkiem jednak dyr. Frycz znalazł sporo miejsca dla sztuk autorów młodszych i najmłodszych. Z pozostałych autorów obcych — grano najwięcej, bo 5 sztuk francuskich. Dalsze miejsca zajmują premjery: angielskie, austrjackie, węgierskie, włoskie, belgijskie, amerykańskie, czeskie i rosyjskie. Atrakcją wielu tych przedstawień były występy gościnne największych dziś artystów scen polskich: Solskiego, Junoszy-Stępowskiego i Wysockiej. A ponieważ występy te odbywały się w pełnym sezonie i trwały zawsze ponad kilka, a niekiedy ponad kilkanaście tygodni — można przyjąć za fakt, że ten samem ci artyści w zeszłym sezonie należeli niejako do grona krakowskiego zespołu.

Stając na progu nowego sezonu teatralnego, zapytać przedewszystkiem należy, jaki będzie przyszły repertuar? Odpowiedź na to pytanie może być tylko warunkowa: będą wystawione sztuki takie a takie, o ile — oczywiście — nie zajdą przy realizowaniu ich tysiączne, a nigdy w teatrze nieprzewidziane przeszkody. W każdym razie dyr. Frycz zakreślił plan piękny i bogaty. Z wielkiego repertuaru ujrzymy zaraz w pierwszych tygodniach „Romea i Julję" Szekspira, później Słowackiego „Beatrix Cenci" i „Balladynę", Wyspiańskiego „Bolesława Śmiałego" i Beaumarchais'go „Wesele Figara". Wśród polskich autorów w planie tym zwracają uwagę nazwiska: Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej („Mrówki", które wejdą na scenę w najbliższych tygodniach), Conrada - Korzeniowskiego („Tajny agent"), Zapolskiej, Rittnera, dalej: Grabowskiej, Światopełk-Karpińskiego, A. Czajkowskiego — wreszcie nowe sztuki Krumłowskiego i Turskiego, oprawione w światło kinkietów zapewne jako komedje muzyczne. Dodać należy, że w szeregu polskich sztuk znajdzie dyrekcja jedno z pierwszych miejsc dla komedji Al. Fredry.

Plan sztuk zagranicznych przynosi utwory po większej części w Krakowie niewystawione. Ujrzymy więc „Nie będzie wojny Trojańskiej" Girodoux, „Wielką miłość" Molnara, „Sen wujaszka" Dostojewskiego, „Nową umowę małżeńską" Shaw'a, „Czerwone i czarne" Stendhala, „Lekcje rozumu" Dapoigny'ego, „Fałszywe życie" Shairp'a, „Nieusprawiedliwioną godzinę" Bekeffi'ego, „Handlarzy sławy" Pagnol'a, „Krwawy szal" Sorbal'a, „Orle szpony" Broks'a i Lister'a, „Krawca w zamku" Marchand'a i „Muszę wyjechać" Gierardi'ego (obie sztuki w przekładzie Z. Jachimeckiej).

Oczywiście — wśród długiego rejestru sztuk zamierzonych będzie napewno wiele zmian i odchyleń — to jest rzecz w teatrze nieunikniona — w każdym razie zasadniczy plan zostanie, a ten jest obiecujący. Przy układaniu repertuaru trzymał się dyr. Frycz tej niezawodnej rady z przysłowia: „Według stawu grobla". Zespół artystów, liczący 35 osób — to niewielki kapitał zakładowy, choć będą go napewno wspierały gościnne występy aktorów warszawskich (Junosza-Stępowski w „Głupim Jakóbie" Rittnera, St. Wysocka). W każdym razie praca krakowskiego zespołu aktorów pod kierunkiem takich doświadczonych reżyserów jak pp.: Karbowski, W. Nowakowski, W. Biegański — a przedewszystkiem K. Frycz, zasłuży sobie i w tym sezonie na pełne uznanie. Należy zaznaczyć, że do zespołu tego weszła w tym sezonie zaangażowana utalentowana artystka, p. M. Bednarska i powrócił po rocznej nieobecności p. Wroński. Ponadto pozyskał teatr nasz pp.: Bielską, Gersonównę, Tatarskiego, Opalińskiego, Żukowskiego i Bobrowskiego.

Niechże więc ta nawa teatru krakowskiego rusza w dalszą szczęśliwą drogę pod niezawodną opieką artystyczną — dyr. K. Frycza, i finansową — dyr. E. Bujańskiego. Choć dodać należy, że losy tego teatru zależą w największej mierze od — publiczności.

ANTONI WASKOWSKI.

MAURYCY JOKAI. 8

Tajemnicza rana

Tłumaczyła Mgr. Janina Niwellińska.

— Nie wycięliśmy kiedyś dosyć głęboko — szepnął słabym głosem chory. Ból znów powrócił. Okrutniej mnie pali teraz, niż przedtem. Jestem zgnębiony, ból kurczy mi ramię. Nie chciałem Pana męczyć po raz drugi, cierpiałem — myśląc że ta tajemnicza choroba sięgnie serca i mózgu i skróci to nędzne życie — ale tak się nie stało — cały ból nie sięga poza to małe, wykrojone miejsce — które jest centrem bólu — takiego niezmiernego bólu. Proszę spojrzeć na mą twarz, wszystko pan z niej wyczyta. —

Twarz mężczyzny była trupio blada, a obfity pot perlił się na czole.

Lekarz rozwinął opatrunek. Miejsce niedawno operowane zagoiło się, powstawała na niem nowa skóra. Na całej ręce nie znać było szybszego obiegu krwi, puls uderzał miarowo — bez podniecenia, mimo tego całem ciałem wstrząsały dreszcze.

— To graniczy z cudem — rzekł lekarz, wypadek ten przekracza moje całe do tychczasowe doświadczenie.

— Cud — strasznym to jest cudem panie panie doktorze, lecz proszę nie badać, ni szukać przyczyny, tylko uwolnić mię od tej męki. Proszę wziąć narzędzie i wyciąć głębiej owo miejsce — to jest mój jedyny ratunek.

Lekarz poczuwając się do spełnienia obowiązku względem chorego, drugi raz przeprowadził na nim operację. — Teraz jeszcze głębiej zapuścił lancert, poraz drugi widział na twarzy chorego wyraz ukojenia i zadowolenia na widok własnej krwi obficie broczącej.

Kiedy znów zawiązał rękę ujrzał, że z twarzy chorego znikła śmiertelna bladość i powrócił na nią zdrowy rumieniec, lecz brakło jej wesołego uśmiechu życia.

Tym razem pacjent tylko smutno podziękował za dobrą przysługę.

— Panie doktorze dziękuję — teraz znów mi nic nie dolega, rana za kilka dni zasklepi się — ale proszę nie być zaskoczonym, gdy się znów u pana za miesiąc zjawię.

— Ach panie! — Proszę o tem nie myśleć!

— Ja napewno wiem, — rzekł pacjent ze smutnym uśmiechem, że za miesiąc odnowi się ta piekąca rana — no, ale trudno — trzeba się z tem pogodzić. Dowidzenia.

Lekarz podzielił się wiadomością o tym dziwnym wypadku choroby z kolegami, o którym każdy z nich miał inne zdanie; jednakże nikt nie potrafił wytłumaczyć tego dziwnego zjawiska.

Lekarz z końcem miesiąca wyczekiwał z obawą pojawienia się dziwnego pacjenta, ale miesiąc minął szczęśliwie, a tajemniczy gość nie przybył.

Minęło jeszcze parę tygodni po upływie których lekarz otrzymał list z miejsca zamieszkania chorego. Otworzywszy go zobaczył z podpisu, który znajdował się na końcu gęsto zapisanego listu, że to napisał sam pacjent, z czego z radością wyciągnął wniosek, że ból nie powrócił, bo z pewnością uniemożliwiłby napisanie listu.

List tak brzmiał:

„— Szanowny Panie Profesorze!

— Nie chcę, by wypadek dziwnej mej choroby pozostawił w wątpliwości pana i naukę lekarską wogóle. Tajemnice tej dziwnej choroby poniosę ze sobą na drugi świat. Opiszę panu jej powstanie. Powróciła, do mnie już trzeci raz w tygodniu — tym razem nie chcę z tem dłużej walczyć. Mogę zupełnie dobrze ten list napisać, gdyż dla ukojenia bólu kładę sobie na część bolącą gorejącą hubkę i przez ciąg jej palenia się nie odczuwam większego bólu od tego, jaki mi sprawia ta rana — co jest żartem.

— Pół roku temu byłem zupełnie zadowolonym człowiekiem, żyłem bez trosk, w przyjaźni z całym światem, potrafiłem się cieszyć tem wszystkiem, w czem może znaleźć rozrywkę 35-letni mężczyzna. Rok temu ożeniłem się z miłości. Pojąłem za żonę ładne, wykształcone i dobre dziewczę, które było towarzyszką pewnej hrabiny mieszkającej w sąsiedztwie. Biedne dziewczę szczerze przywiązało się do mnie, nietylko dlatego, iż dałem jej możność zostania niezależną, ale z prawdziwej, dziecięcej miłości.

Minęło pół roku; jeden dzień uważałem za szczęśliwszy niż poprzedni. Jeżeli kiedy musiałem wyjechać z majątku do stolicy, moja żona czekała niespokojnie w domu, czasami milę drogi wychodziła mi naprzeciw — a gdy spóźniłem się całą noc czuwała oczekując mnie. Jeśli na wielkie nalegania dała się skusić do odwiedzin swej dawnej pani, która i teraz moją żonę bardzo kochała, powracała stamtąd jeszcze tego samego dnia i żadna siła nie mogła jej tam dłużej zatrzymać, a gdy usiłowano to zrobić mimo jej oporu, skwaszoną miną psuła innym dobry humor. W oddaniu się mi poszła tak daleko, że zrezygnowała z tańców, by inny mężczyzna nie dotykał jej ręki. — Wybuchała płaczem, gdy jakiś światowiec prawił jej komplementy — słowem miałem za żonę niewinne dziecko, które posiadało wspólne myśli ze mną, w której pojęciu nawet sen o kimś innym niż ja, był już wykroczeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły Nr. 29.
Sygnatura: Km. 690/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu Stanisław Szperber mający kancelarję w Oświęcimiu ul. Wł. Jagiełły Nr. 29 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15. października 1936 r. o godz. 10.30 w Sądzie grodz. w Oświęcimiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Mozesa Jakóba 2-ga imion i Wolfa Ringerów w Oświęcimiu nieruchomości obj. lwh. 296 i 297 ks. gr. gm. kat. Oświęcim w skład w których wchodzą par. bud. lkat. 22/1, 24 i 31 o pow. 516 m² Mozesa Jakóba 2-ga imion Ringera i Wolfa Ringera w 23/32 częściach własna składająca się z budynku mieszkalnego frontowego, stajni i szopy drewnianej, bliżej w protokole opisu i oszacowania opisane.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14660, zaś 23/32 cz. realności na kwotę 10.537 zł., suma wywołania wynosi kwotę 7024 zł. 66 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1053 gr. 70.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i te uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Oświęcimiu ul. Wł. Jagiełły Nr. 29 sala Nr. 8.

Dnia 21 sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Powitanie gen. Franco w Burgos



Wódz południowej armji powstańczej w Hiszpanji, gen. Francisco Franco (1), przybył w ub. tygodniu do Burgos celem odbycia konferencji z dowódcą frontu północnego, gen. Molą (2). Tłumy witały go na ulicach entuzjastycznie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Krakowie, ul. Pańska 14.
Numer akt: II. Km. 952/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie ul. Pańska Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1936 r. o godzinie 10.15 w Krakowie Mały Rynek 2/3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adelajdy Dobijówej i Ferdynanda Barberowskiego, składających się z urządzenia domowego. Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3 sierpnia 1936 r.

Wierz.: S. Szymberska.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . 50 gr.
Komunikaty „ „ . 60 gr.
„ na 1-szej „ „ . 70 gr.

Drobne za wyraz 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.